

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wtorek 2. grudnia 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. — Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Sensacyjny proces lwowskiego lekarza. Umysłowo chory urzędnik zastrzelił dozorcę. -- Samobójstwo porucznika we Lwowie. **Lokatorzy protestują!**

DOROCZNE POSIEDZENIE PAŃSTW. RADY SPIRYTUSOWEJ.

Warszawa. (PAT.). W sali konferencyjnej Dyrekcji Państw. Monopoli Spirytusowego odbyło się wczoraj doroczne posiedzenie Państw. Rady Spirytusowej. W imieniu min. skarbu obrady zajął i prowadził podsekretarz stanu p. S. Starzyński. Uchwalono m. in., aby ze względu na sytuację gospodarczą nie udzielać obecnie pozwoleń na budowę nowych gorzelni, rozpatrzenie zaś podań o pozwolenie uruchomienia gorzelni dotychczas nieocwionych odroczyć do następnej sesji, to jest na rok.

Praktyczne podarki na św. Mikołaja

poleca najtaniej MAGAZYN TOREBEK „NOBLESSE” — Jagiellońska 11 a. 6082

Katastrofa w kopalni.

Lutle. (PAT.). (Stan Oklohama). Wskutek wybuchu w tutejszej kopalni, 17 górników zostało zasypanych, 13 z nich wydobyto martwych, pozostali odnieśli rany.

EMIGRANCY POLSCY NA KUBIE ŻYJĄ W NĘDZY.

Nowy Jork. (PAT.). Prasa polska podaje wiadomość, iż ks. I. Dudziak wyjeżdża po Nowym Roku z misją do Polaków żyjących podobno w wielkiej nędzy na wyspie Kubie, dokąd wywieźli ich nieuczciwi agenci emigracyjni, obiecując im łatwy wjazd do Stanów Zjednoczonych.

POŻAR W FABRYCE WATY.

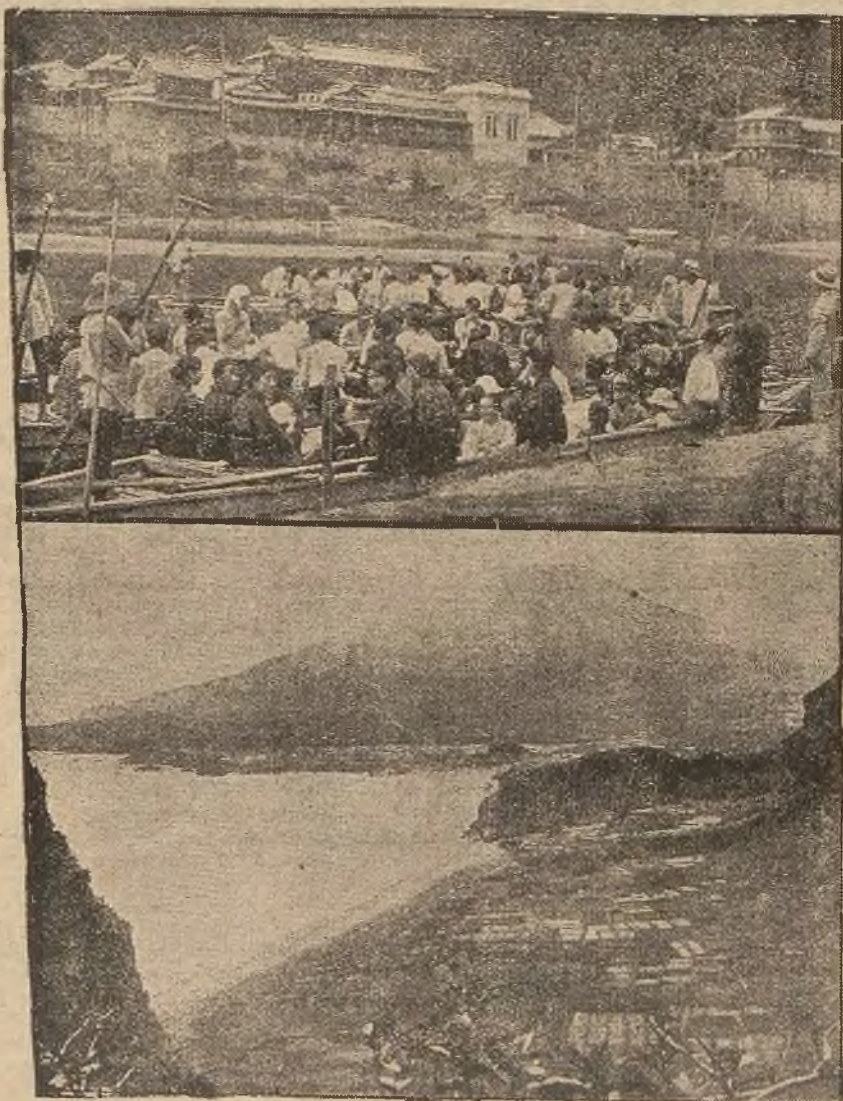
Sosnowiec. (PAT.). Onegdaj wieczorem wybuchł w fabryce waty Józefa Paluszynskiego w Sosnowcu pożar, który strawił część budynków fabrycznych i urządzenia. Straty wynoszą około 90.000 złotych. — Wypadku z ludźmi nie było.

Przyczyną pożaru było rozgrzanie się łożyska jednej z maszyn.

STRAJK GÓRNIKÓW.

Londyn. (PAT.). Na skutek uchwały Federacji górników szkockich, odrzucającej propozycję właścicieli kopalni i postanawiającej strajk, 100.000 górników w Szkocji nie przystąpiło już do pracy na nocnej zmianie i niedzieli na poniedziałek.

Nowe trzęsienie ziemi w Japonji.



(xy) Nowe trzęsienie ziemi w Japonji, o którym doniosły szczegółowo depesze, wyrządziły ogromne szkody. Według ostatnich danych, zabitych zostało 232 osoby, zaś 143 odniosło rany. 1500 budynków uległo częściowemu zniszczeniu

Rycina nasza przedstawia dwa zdjęcia z okolic, dotkniętych straszną katastrofą trzęsienia ziemi. W górze: scena z wybrzeża w japońskim mieście Numasu, w dole: krajobraz z wyspy Izu, najciężiej dotkniętej obecną katastrofą.

Pielęgnowanie ust Odolem

jest wprost dobrodziejstwem; procesy gnilne, które stopniowo niszczą zęby, zostają wstrzymane i po każdym przepłókaniu Odolem odczuwa się niezrównaną świeżość w ustach. O ile pozatem czyści się zęby pastą do zębów Odol, będą one stale białe i zachowają swój połysk.

1861



Zróżdła i szanse rewizjonizmu niemieckiego.

Business niemiecki w masce męczennika i apostoła.

(Od naszego korespondenta).

Berlin, w listopadzie.

W jednym z ostatnich artykułów poruszyliśmy kwestję niemieckiego rewizjonizmu terytorialnego, wykazując, że jest on w gruncie rzeczy iluzją i mimo że zawiera w sobie fermenty nieobliczalnych w swych skutkach konfliktów, nie stanowi dla Polski nie-

bezpieczeństwa bezpośredniego. Powoływaliśmy się przytem na proces dziejowy, pracujący faktycznie na naszą korzyść, podczas kiedy rewizjonizm niemiecki szasta się w populacyjnej próżni. Właśnie w tych dniach jesteśmy świadkami nowego szturm niemieckiego, wykorzystującego pewne ubolewania

WYCINEK „WIEKU NOWEGO“ z rozwiązaniem Szarady Świątecznej (grudzień 1930).

Rozwiązanie _____

Imię i nazwisko _____

Adres _____

godne wypadki gwałtu po obu stronach dla sprowokowania interwencji Ligi Narodów. Rząd niemiecki wystosował skargę do Ligi, opatrzoną „litanią“ krzywd, doznawanych rzekomo przez mniejszość niemiecką w Polsce — rząd polski zdołał na to odpowiedzieć niemniejszą napewno litaniją gwałtów i prowokacyj niemieckich. Właściwego posmaku nadają tym mniejszościowym szermierzom niemieckim nader charakterystyczne „okoliczności uboczne“, ilustrujące całą awanturę niezdolności i iluzoryczność stanowiska niemieckiego. Oto „pewne“ związki niemieckie wystosowują do prezydenta śląskiej komisji mieszanej Calondera bardzo niepolityczny i nieprzyjemny dla tego ostatniego list otwarty, wzywający go do wystąpienia (!) za odzwaniem Śląska od Polski. Równocześnie wzywają pobratymcze związki z drugiej strony kordonu do organizowania niezależnego od rządu niemieckiego Grenzschutzu a hitlerowcom nie wystarczają „Männer und Junglings Vereine“ pod wodzą nacjonalistycznych kapłanów, lecz żądają w parlamencie uruchomienia 100-tysięcznego korpusu pogranicznego z bezrobotnych..

Rola Niemiec, jako szermierza rozbroje-

W. RAORT.

„INSTYTUT SZCZEROŚCI“

Myślałem, że mój przyjaciel Dominik, dokładniej mówiąc, Dr. Dominik Kręćka, naprawdę dostał kręćka, kiedy mi oświadczył, że w najbliższych dniach otwiera w naszym mieście „Instytut szczerości“. Z początku nie zrozumiałem o co chodzi, ale później przestałem mieć przyjaciela uważać za wariata.

— Bo widzisz — mówił Dominik — mamy we Lwowie wiele instytucji pożytecznych i mniej pożytecznych, jak np. „Poradnię dla matek“, „Bractwo dobrej śmierci“, „Zakład czyszczenia miasta“, „Towarzystwo przyjaciół zwierząt“ i „Ochronę lokatorów“ — ale nie mamy instytucji, któraby człowiekowi, pragnącemu się dowiedzieć szczerzej prawdy o samym sobie, dawała tę prawdę bez obłonek konwencjonalnego kłamstwa, bez blagi i konwenansów. Czy zastanowiłeś się nad tem, że w blisko 300-tysięcznym mieście nie możesz się dowiedzieć prawdy, choćbyś nawet pragnął dobrze zapłacić, lub na klęczkach prosił o tę przysługę?..

— Przemasz! — odparłem. — Nie jest tak źle, bo sam wczoraj słyszałem, jak twój najserdeczniejszy przyjaciel nazwał cię zupełnie bezinteresownie kretynem..

— To się nie liczy, mój kochany! Poza oczy to sobie ludzie często prawdę mówią.. Ale w oczy? W oczy, niech spróbują!.. W oczy, to mileją jak zgotowane ryby, a co gor-

sza: kłamią! Tak jest: kłamią! Tchórzliwie, podle, oblesnie i po komedjancu kłamią!.. Postanowiłem kres położyć temu wiecznemu zakłamaniu i stworzyć mój „Instytut szczerości“. Za drobną opłatą będzie każdy mógł usłyszeć obiektywnej i niesfałszowanej prawdy, choćby mu to było niemiłe, czy przykre. Dlaczego człowiek nie ma się za swoje pieniądze prawdy dowiedzieć?.. Za pewne ustalone honorarium, lekarz mówi prawdę pacjentowi, adwokat powie ci w przybliżeniu, ile lat kryminału cię czeka, grabarz oznaczy ci twoje miejsce na cmentarzu, a referent powie ci, jak twoje podanie zostanie załatwione. Dlaczego więc tylko w życiu towarzyskim i konwencjonalnym, które stanowi największy odłam naszych poczyną i dążeń życiowych, okłamujemy się wzajemnie i unikamy prawdy, jak zarazy?.. To się musi skończyć! Mój „Instytut szczerości“ podejmie się tej dydaktycznej misji i pod hasłem „Prawda dla prawdy!“, nauczy ludzi patrzeć prawdzie prosto w oczy!..

— Kiedy otworzysz swój instytut? — spytałem, porwany mimowoli entuzjazmem Dominika. — Czy masz na to potrzebne fundusze?

— Fundusze uzyskałem ze sprzedaży wszystkich swoich ubrań, letniego palta, aparatu radiowego, wiecznego pióra i odziedziczonej po matce pościeli. Za tydzień zapraszam cię na otwarcie mego instytutu. Przyjdziesz?..

— Oczywiście! Na poświęceniu zakładu w Kulparkowie także byłem obecny.

Nie spodziewałem się, że Dominik potrafi w przeciągu kilku dni rozpętać taką orgię reklamową w całej prasie. Jego „Instytut szczerości“ był na ustach wszystkich i stał się sensacją dnia.

Doczekałem się wreszcie, kiedy Dominik

doniósł w sążnistych komunikatach, że „Instytut szczerości“ Dra Dominika Kręćki został oddany do użytku P. T. Publiczności!..

Poszedłem. Na odgłos dzwonka otworzył mi drzwi sam Dominik. — Był poważny, skupiony i wyglądał dość idyotycznie. Nie mówił ani słowa, wprowadził mnie do pokoju przyjeść.

— Za pięć minut zaczynam poraz pierwszy ordynować — rzekł, siadając za biurkiem. — Będiesz łaskaw, przez czas, gdy będę przyjmował pacjentów, ukryć się za tym parawanem, gdyż obecność obcego nie jest wskazana w czasie konsultacji. Zaprosiłem cię, bo chcę ci dać dowód, jak bardzo mój instytut był potrzebny w naszym mieście.

— Słuchaj, a jeśli żaden klient, czy też pacjent się nie zgłosi?..

— Niema obawy!

Faktycznie dzwonek zaterkotał przy drzwiach. Dominik poszedł otworzyć i po chwili wprowadził tęą niewiastę w bardzo niebezpiecznym wieku. Z za parawanu mogłem słyszeć i widzieć.

Niewiasta mówiła długo i nerwowo, podczas gdy Dominik coś notował na kartce.

— Pański „Instytut szczerości“ — mówiła niewiasta — będzie błogosławieństwem dla ludzi, którzy pragną usłyszeć szczerą prawdę. Są ludzie, którzy tęsknią za nią przez całe życie i nie mogą dojść do niej, duszą się i męczą w matecznikach towarzyskiego kłamstwa.. Słyszałam o panu wiele i pragnę się dowiedzieć z ust pańskich, co pan o mnie sądzi. Jestem właścicielką kamienicy i wdową. Stara się o mnie pewien artysta dramatyczny, znacznie młodszy odemnie. Twierdzi, że jestem jego słoneczkiem, że mam kar-nację bogini greckiej i że promieniuje wdziękiem młodej, uroczej dziewczeczki z pa-telów Watteau.. Czy mam mu wierzyć, pa-nie doktorze?..

nia i zagadnień mniejszościowych jest zresztą zbyt znana i oklepana, aby się nad nią dłużej rozwodzić. Zachodzący o protekcję prawnicy niemieckiej min. Curtius otrzymał właśnie w parlamencie czechosłowackim należytą odpowiedź na pretensjonalne ekscesy słowne, jakich się dopuścił wobec Czechów na tle ostatnich awantur antyniemieckich w Pradze, których nikt nie myśli n. b. bronić. Wybijanie szyb i wzajemne masakrowanie się jest bezwzględnie rzeczą godną ubolewania, ale rola protektora niemieckości w świecie słowiańskim, jaką obrał sobie rząd niemiecki w interesie swoich iluzji rewizjonistycznych, jest nie do zniesienia! Zupełnie słusznie użył przywódca prawnicy czeskiej dr. Kramar swego oratorskiego zwrotu pod adresem dra Curtiusa, Min. Curtius — oświadczył stary przywódca i bojowiec czeski — ucałuję we filmach (o które szło swego czasu w Pradze) kulturę i sztukę, ja natomiast widzę w nich tylko artykuł handlowy! Może nawet niechęć, wyraził się Kramar wprost symbolicznie! Chodzi bowiem faktycznie o artykuł handlowy, Niemcom chodzi o zdobycie gospodarcze Europy Środkowej o wasalstwo gospodarcze europejskiego Wschodu, o eksploatację gospodarczą przestrzeni środkowo i wschodnio - europejskiej (naumanowski wo i wschodnio - europejskiej (naumanowski der Mitteleuropäische Raum), na którą nawiązany jest niemiecki aparat produkcyjny. Ale nie licząc się z nowym obliczem państwowym przestrzeni gospodarczej, czują się Niemcy w roli plantatora kolonialnego (vide polityka handlowa Niemiec!) i nie chcą się zgodzić na parytetowe wyrównanie interesów gospodarczych.

W ten sposób przechodzimy do właściwych źródeł gospodarczych rewizjonizmu niemieckiego — kultura i ochrona mniejszości jest bowiem tylko maską a business właściwym celem! Wysoko uprzemysłowane Niemcy są bez względu na reparacje zmuszone do wywożenia swych fabrykatów, zwłaszcza gotowych, podczas kiedy w tym z przed wojny jeszcze datującym procesie gospodarczym rolnictwo niemieckie marnieje a ludność odpły-

wa masowo i niepowstrzymanie do miast. — Niemcy muszą potęgować swój wywóz i rezygnować z ekstenzywnego rolnictwa, aranżując się ze swymi bliższymi i dalszymi sąsiadami na Wschodzie, gdyż taka jest logika struktury i rozwoju gospodarczego. Poganianie nahażką junkra pruskiego, Niemcy nie czynią jednak tego, co dyktuje im ich własny interes a wynikiem jest stan beztraktatowy z szeregiem państw Europy Wschodniej a jako reakcja t. zw. ententa rolnicza, wspólny organ walki z hyperzachłannością niemiecką.

Niemcy nie oceniły przedewszystkiem należyte możliwości współpracy gospodarczej z Polską, która mimo trudnych warunków, w jakich zraszała się w pierwszych latach swej niepodległości w jednolity organizm, nie może być zepchnięta jedynie do roli pomostu, łączącego niemiecki organizm gospodarczy z terenami eksploatacji. I oto także ten moment stanowił dziedziczą niewyzyskanych przez Niemcy możliwości a niedomagania, powstałe w ten sposób, spycha się w Niemczech nieodpowiedzialnie na „granice nie do zniesienia” i znieczuła w rozrzucającym umysły procesie społecznym propagandą rewizjonistyczną i nieodpowiedzialną i niebezpieczną agitacją antypolską. Jest to krzywdzący własne społeczeństwo iluzjonizm rewizjonistyczny, którego odpowiedzialność spada wyłącznie na Niemcy. Wystarczy przypomnieć tylko głęboką ulgę, jaką odetchnęły przemysłowe i handlowe Niemcy Wschodnie na wiadomość o parafowaniu traktatu handlowego z Polską. Niestety zdołał Schiele wkrótce już przekreślić tę pierwszą pozycję aranżamentu polsko - niemieckiego. O współpracy gospodarczej nie ma mowy, pertraktacje z Rumunją, Węgrami itd. wloką się bez końca. Pozostaje

tylko gest „nigdy nie pogodzimy się z tym stanem rzeczy” pozostaje niebezpieczny i ją trzący rany prawdziwe i urojone iluzjonizm
Dorjan Scheininger.

Projekt zamknięcia Stanów Zjedn. dla emigracji.



(xy) Republikański senator Dawid Reed (nasza rycina) zamierza przedłożyć senatowi St. Zjedn. projekt ustawy o zamknięciu Stanów Zjednoczonych dla emigracji na przeciąg dwóch lat z powodu klęski bezrobocia, panującej obecnie w St. Zjedn.

Nieprawdopodobne pogłoski o rzekomym zamiarze obniżenia płac urzędniczych.

(c) Wśród olbrzymiej rzeszy urzędników szerzy się w ostatnich czasach zaniepokojenie z powodu pogłosek — niewiadomo skąd pochodzących — jakoby istniał plan obniże-

Dominik wstał od biurka, chrząknął, napuszył się i rzekł twardo:

— Nie, proszę pani! Proszę mu nie wierzyć! Ten facet jest typowym alfonsiem, draniem i kłamcą! Czyż pani nie widzi tego, jak na dłoni, że pragnie wydebić od pani jej kamienicę?... Jakże ten blagier śmie pani w oczy mówić o wdzięku młodej dziewczyny? Pani, która już jedną nogą stoi nad grobem? Czy pani nie widzi swoich potynkowanych zamarszczek, powiernikowanej siwizny, wstawionych zębów i figury starego pudła?...
Pani posiniąła na gębę i ludzaco upodobniła się do złośliwego mopsa, który chce ugryźć.

— Dość!... Wypraszam sobie! Imperfekt z pana i świni! Proszę ja kogo! I któż panu dał prawo w ten sposób przemawiać do kobiety z towarzystwa?... Blazen!... Powiem ja memu Jurkowi, jak się pan o nim wyraził, a spierze pana po gębę na środku korsa! Cham sobaczy!...

Wyszła, zatraskując drzwiami.
Wyszedłem z za parawanu i spytałem Dominika, dlaczego nie wziął honorarjum.

— Zapomniałem! — odparł nieco roztrągniony. — Zresztą nie wypada jakoś żądać z góry...

Dzwonek zaterkotał. Wszedł młody jeszcze człowiek, uklonił się z gracją fryzjera i przedstawił się.

— Chciałem zasięgnąć u pana porady w sprawie, że tak powiem, wewnętrznego piękna. Jestem poetą. Na razie uznawanym tylko w kole najbliższej swojej rodziny i w gronie gości na herbatkach u mojej cioci. Chciałem więc pana zapytać, co pan sądzi szczerze i obiektywnie o moich wierszach. Mam je ze sobą — proszę!

Dominik zasiadł do czytania. Czytał długo, dokładnie, robił zapiski i wzdychał. Potem wstał.

— Nie, panie! Daj pan pokój wierszom. To nie są zresztą wiersze! To są kryminały grafomana, wypranego ze śladu talentu. Pańska manja wielkości przebijająca się z każdego zlepkę pustych i nieznaczających słów, zaprowadzi pana do kryminału, a nie na Parnas. Nie pisze się zresztą „chlip”, tylko „Dlaczego ja jeszcze żyję?” Na to pytanie odpowiem panu także. — Dlatego pan jeszcze żyje, że oświadczył nie zaniósł pan tego wiersza do żadnej redakcji. Zakatrupiliby pana na pewno!...

„Młodzieniec zbladł jak wyprane prześcieradło. Po chwili odzyskał głos. Nie mogąc powtórzyć jego słów, ze względu na pewną konfiskatę. Dziwiłem się nawet skąd w tak młodym wieku chłopak wytrzasnął tak przebogaty repertuar. Wywijając groźnie laską, opuścił „Instytut szczerości” ze słowem: bydle! na ustach.

Do pokoju wślizgnęła się szczupła i jaskrawo wystrojona pani.

— Ale tylko prawdę! — zastrzegła się na wstępie. — Nie wierzę nikomu na świecie, nawet rodzonemu mężowi, ale kiedy usłyszałem, że istnieje w naszym mieście instytut tego gatunku — przyszłam po prawdę. Bez owijania w bawełnę i bez bujania w bambus! Pragnę się dowiedzieć, czy kostjum i wogóle wszystko, co mam na sobie, jest w dobrym guście i smaku. Cały dzień stoję w interesie rzeźnickim mego męża i nie mam czasu dowiadywać się, co modne, a co niemodne. Więć proszę!

Dominik zabrał głos:

— A więc powiem pani, że jest pani ubrana jak koczokodan. W tym papuzim bereciu nabiera pani twarz koloru starego siniaka. Kostjum leży jak chałat na służącym szpitalnym, a te ceglaste rękawiczki na rękach wielkoluda — nie! Pani jest karykaturą do

panoptikum! Honorarjum moje wynosi 20 złotych — skończyłem!

Baba zaczęła wyć i pokazała co umie:

— A ty hychu zatracony! Ty wyszkrobku, to ty z pyskiem do porządnej kobiety?... Ty hamanie zakalcowaty, to ja ci jeszcze mam dać 20 złotych za tę obrazę honoru! W zęby mogę ci dać, ty batiaru! Czeka, odpowiesz ty jeszcze w sekcji trzeciej za to wszystko! Widzicie go, batiara!

Poszła i do pokoju wszedł zasmarkany staruszek. Wyszedłem z ukrycia i postanowiłem sam działać. Odsunąłem Dominika na bok i zająłem się staruszkami. Dowiedziałem się, że chce się ożenić z miss Vivian z „Bagateli”. Miss Vivian twierdzi, że go kocha i że poświeciła mu swoją niewinność. A teraz pyta mnie, czy w tym wieku może się jeszcze ożenić.

Byłem wprost zdumiony jego pytaniem:

— Jaki? — wołałem w szlachetnym oburzeniu. — Pan mówi o jakiejś starości? Pan, którego cała postawa przypomina mi Ramona Navarro. Pan — z tym szlachetnym profilem angielskiego południowca i z błyskiem oczu rasowego mężczyzny, waha się? Ależ panie, kiedyż się pan chciał żenić, jeśli nie w tym wieku? Tylko teraz! Wierzę miss Vivian, że mogła się w panu zakochać, bo zaśluguje pan na to!

Staruszek promieniał. Dziękował, ścisnął mi dłoń, zapłacił 25 złotych i obiecał „Instytut szczerości” polecić w najszerszych kołach swoich znajomych.

Dominik był zdumiony i wyglądał, jak zmartwiona foka.

— Naucz się szczerze kłamać, a nie szczerze prawdę mówić! — rzekłem. — Karjera murowana!

nia płac funkcjonariuszy państwowych. Płace miałyby być obniżone o kilka stopni. Pomimo, że przed wyborami do Sejmu ogłoszono ze sfer rządowych zaprzeczenia tych poglądów, mimo to utrzymują się one dalej, wywołując łatwo zrozumiałą panikę w świecie urzędniczym. Istotnie bowiem, gdyby plan tego rodzaju istniał faktycznie, w co jednak trudno uwierzyć, obniżenie **vegetacyjnych** płac byłoby dla szerokiego rzesz urzędniczych prawdziwą katastrofą i zepchnęłoby stan urzędniczy w jeszcze większą nędzę, niż to jest obecnie. Toteż wprost pomyśleć się nawet nie chce, żeby coś podobnego, jak obniżenie płac urzędniczych, było u nas możliwe bez podjęcia egzystencji dziesiątek tysięcy rodzin ze stanem urzędniczym.

Pogłoski w tym kierunku wydają się z tego powodu tak nieprawdopodobne, że uważa się je musi za wymysł, powstały chyba stąd, że o czemś takim mówi się od pewnego czasu w Niemczech, oraz że rząd Mussoliniego zdecydował redukcję pensyj urzędników włoskich. Tam jednak stosunki są zupełnie inne, niż u nas. W Niemczech płace urzędnicze są o jakie 80 procent wyższe od poziomu płac urzędniczych w Polsce, więc ostatecznie jest z czego obcinać. We Włoszech znów płace urzędnicze zostały wydatnie podwyższone w ubiegłym roku, a obecnie ich obniżenie jest następstwem nowego kursu w włoskiej polityce gospodarczej, opartego na dążeniu do dostosowania całego życia gospodarczego Włoch do istotnej wartości lira, którego stosunek do lira przedwojennego stanowi 1—3.66.

Zgodnie z tą polityką rząd, przystępując do redukcji poborów urzędniczych, postarał się już o odpowiednie uregulowanie cen artykułów pierwszej potrzeby i prowadzi w tym kierunku skuteczną interwencję w dalszym ciągu. W tych warunkach obniżenie płac urzędniczych znajduje rekompensatę w obniżce cen produktów.

U nas stosunki, jak zaznaczyliśmy, są zupełnie inne. Poziom płac funkcjonariuszy państwowych jest bardzo niski, tak, że pobory ledwo wystarczają na **vegetację**, więc z czego tu obniżyć, skoro pobory obecne są niewystarczające! Żyjemy ponadto w warunkach w których trudno nawet ludzi się nadzieja, żeby stosunki życiowe potaniały, więc środek, zastosowany przez rząd włoski w formie rekompensaty za redukcję płac, u nas jest nie do pomyślenia.

Z tych wszystkich i rozmaitych innych jeszcze przyczyn obniżenie płac urzędniczych w Polsce byłoby równoznaczne z katastrofą dla całego stanu urzędniczego. I nawet przypuszczać nie wolno, żeby rząd, zdający sobie chyba bardzo dobrze sprawę z sytuacji, chciał lub mógł dla przywrócenia równowagi budżetowej, uciekać się do takiego tragicznego środka, mając do dyspozycji wiele innych, a dotychczas należycie niewyżytkanych. Można więc pogłoski o zamierzonym jakoby obniżeniu płac urzędniczych zaliczyć do fantazji, tak są nieprawdopodobne. Niema zresztą powodu nie wierzyć zaprzeczeniom, jakie się w tym względzie ze sfer rządowych ukazały.

Przy dolegliwościach żołądkowo - kiszkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych, zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa” wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego. Zadać w aptekach i drogeriach. 5917

wstąpienie do wojska, brak wiadomości. W „rocznikach” wojskowych Królestwa Kongresowego z końca trzeciego dziesięciolecia 19-go wieku Ordon jest już wymieniany jako oficer artylerji. W dniu, który przekazał go pamięci potomności, dowodził on w stopniu kapitana baterją z sześciu dział i obroną małego fortu ziemnego, usypanego w pięciokąt, a oznaczonego numerem 54-tym. Reduta ta leżała na prawo od Warszawy, o półtora kilometra od głównych okopów polskich na Woli. Działa w tym zamkniętym okopie były żelazne, jego obronność wzmacniały palisady i wilcze doły, przez Ordon'a jeszcze poprawione. Załogę stanowiły dwie kompanie 1-go pułku strzelców pieszych z korpusu Rybińskiego, który zajmował przestrzeń między rogatkami Jerozolimskimi a Wolskimi. Mickiewicz, który pisał swój poemat pod wrażeniem opowiadań poety Stefana Garczyńskiego, uczestnika walk pod Warszawą w 1831 r., opisuje redutę temi słowy:

Przeciw nim (wrogom) sterczy biała,
wazka, zaostrzona,
Jak głaz, bodzący morze, reduta Ordon'a.

Na okop ten o świcie dnia 6 września 1831 roku skierowali Moskale gwałtowne ataki. W akcji brał udział cały korpus Kreutz'a, boż pośrednio zaś działały przeciw reducie pułki bieleziński i jelecki, jeden z dywizji Gejsa, drugi z dywizji Sulimy. Działanie wspierała potężna artylerja, gdy po stronie polskiej tylko 6 armat żelaznych, nienajsprawniejszych, mogło ogień prowadzić. Nie było Bema, dowódcy artylerji rezerwowej, na stanowisku, a Rybiński nie pomyślał ani o zasileniu małego okopu oskoczonych przeważnie siłami, ani o dywersji. Ordon musiał bronić się sam w tem — jak mówi technicznie Mierosławski — nid a obus (gniazdo dla pocisków). Wreszcie Moskale wdarii się przez rów na wał, a w kilka chwil później reduta z wielu ludźmi z obu stron wyleciała w powietrze.

Wszystko jakoś sen znikło! Tylko czarna bryła Ziemi niekształtnej leży: rozjemcza, mogiła. Tam i ci, co bronili, i ci, co się wdarli, Pierwszy raz pokój szczery i wieczny

zawarli...
...Tam zagrzebane tyluś ciała, imiona;
Dusze gdzie? — nie wiem; lecz wiem, gdzie dusza Ordon'a.

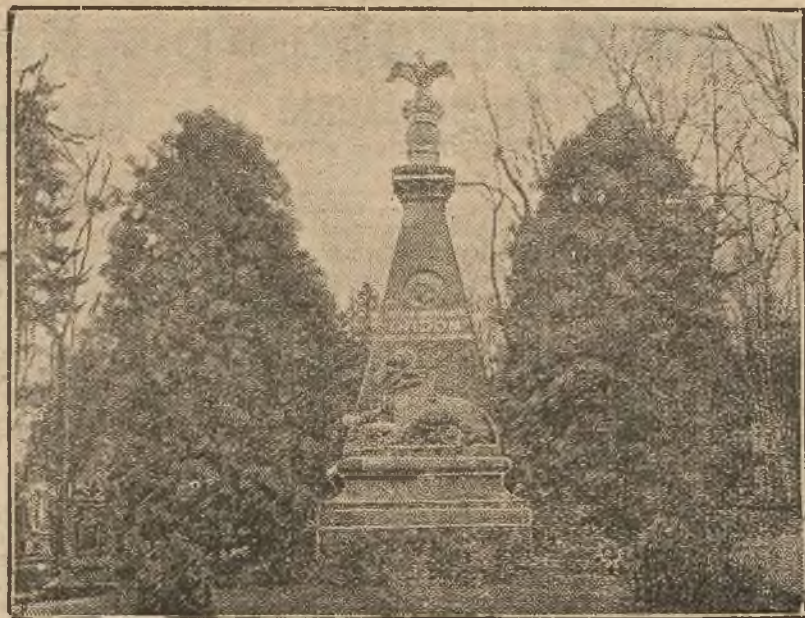
On będzie Patron szanów!...

Wbrew temu, co mówi poemat Mickiewicza, nie Ordon jednak, już w owej chwili ranny, wysadził redutę, bo w takim razie byłby sam zginął niechybnie, a on żył jeszcze długie lata i sam zresztą wypierał się należnej sobie zasługi. Według domysłu, rzuczonego przez Mierosławskiego, sprawcą wybuchu był porucznik Nowosielski, który dowodził piechotą po zgonie kapitana. Groza wybuchu i przerazenie żołnierzy Kreutz'a, którzy przystanęli, umożliwiły garści rozbitków ocalenie się na drugą linję obronną polską. Pomiedzy ocalonymi był i Ordon.

Po upadku Warszawy, Ordon, poezytowany za poległego, znalazł się pomiędzy emigrantami i wyruszył do Anglii. Wieść o jego śmierci nie była sprostowana, ponieważ emigracja prowadząca ewidencję w Paryżu, nie o nim nie wiedziała. Długo potem był Ordon w Szkocji nauczycielem matematyki i języków obcych, póki w r. 1849 nie stanął w szereżach węgierskich. Kiedy wybuchła wojna wschodnia 1853—1856 r., podążył na Wschód i w dywizji Zamoyńskiego był dowódcą baterji dział. Po pokoju paryskim i rozwiązaniu dy-

Legenda i prawda o Ordonie.

Kto wysadził redutę w powietrze w czasie szturm na Warszawę.



POMNIK ORDONA.

(d) Widok pomnika Ordon'a, bohatera wojny narodowej z 1830—31 r., na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Widnieje na nim napis: „Juljan Konstanty Ordon, urodził się w Warszawie 16. października 1810, umarł we Florencji 4. maja 1887”. Z drugiej strony znajduje się napis: „Miasto Lwów nieustraszonemu obrońcy Ojczyzny, 29. listopada 1896”. Pomnik ten widzimy na powyżej zamieszczonym zdjęciu fotograficznym. (Fot. red. Daniluk).

Z całej powodzi nazwisk wybitnych uczestników Powstania Listopadowego jedno szczególnie utrwaliło się głęboko w pamięci potomności, a mianowicie nazwisko Ordon'a, bohatera znanego powszechnie poematu Adama Mickiewicza pt. „Reduta Ordon'a”. — Nawielki ten, ale potężny siłą słowa i uczucia poemat, który przez dziesiątki lat w czasach zaborskich stanowił zwykle nieodzowny punkt programu wieczorów patriotycznych, spopularyzował w narodzie nazwisko Ordon'a, jako jednego z tych, co „mocy się urągali”, przedstawiając jego bohaterską obronę po-

wierzonej mu reduty i zarazem jego bohaterską śmierć. O samym jednak bohaterze poematu niewiele wśród ogółu było i jest wiadome, prócz tego, co podał o nim Mickiewicz, a przede wszystkim prócz mylnego mniemania, że Ordon zginął po wysadzeniu bronionej reduty w powietrze. Na czasie więc jest obecnie, z okazji setnej rocznicy Powstania Listopadowego, poświęcić Ordonowi, któremu Lwów wystawił wspaniały pomnik na cmentarzu Łyczakowskim, słów kilka.

Juljan Konstanty Ordon pochodził z ziem plockiej. O latach, które poprzedziły jego

wizji, w lipcu 1856 r. osiadł we Włoszech i walczył w szeregach wyprawy Garibaldiego do Marsali, otrzymał ze sztabu sardyńskiego tytuł majora, a później emeryturę. Żył z niej zrazu w Turynie potem we Florencji, — jak pisze Lenartowicz — w zupełnym odosobnieniu od świata. Wszystko rozdał uboższemu; zostawił tylko kilkadziesiąt lirów na pogrzeb. W pierwszych dniach maja 1887 r., w późnej starości, zakończył życie samobójstwem, a w pozostawionym liście polecał, aby zwłoki jego spalono.

Tak przedstawia się autentycznie tło pięknego poematu Mickiewicza, którego bohaterem jest Ordon. Jakkolwiek jednak historia o fackie wysadzenia reduty i udziale w nim Ordona mówi co innego, niż poezja, która taką świetlaną aureolą okryła jego skronie, niemniej postać i pamięć Ordona zasługuje na cześć w narodzie, był to bowiem istotnie „nieustraszony obrońca Ojczyzny”, jak nazywa go słusznie napis, umieszczony na jego pomniku lwowskim.

Henryk Cepnik.

Walka z gruźlicą na terenie Lwowa.

Jak wiadomo, w myśl rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych, miesiąc grudzień każdego roku przeznaczony został na wspólny wysiłek całego społeczeństwa celem przysporzenia funduszy dla zwalczania gruźlicy drogą rozsprzedaży Znaczka Przeciwigruźliczego po 10 groszy. W tym roku również w czasie od 1 grudnia br. do 10 stycznia 1931 r. odbędą się „Dni Przeciwigruźlicze”, które na terenie Lwowa urządza Komitet Propagandy Przeciwigruźliczej. W tym czasie odbędą się też wykłady i odczyty o zwalczaniu gruźlicy.

Propaganda, mająca na celu oświadczenie szerszego ogółu o klęsce społecznej, jaką jest gruźlica, i o konieczności wyłożonej walki z nią przy pomocy nie tylko czynników urzędowych, lecz przede wszystkim samego społeczeństwa, stanowi główne zadanie Komitetu. Akcją na terenie miasta Lwowa, pozostającą pod protektorem p. Wojewody, jak co roku, objęły Towarzystwo Walki z Gruźlicą, T. O. Z., Miejski Ośrodek Zdrowia i władze miejskie.

Poniżej podajemy krótkie sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym. „Dni Przeciwigruźlicze” trwały od 1 grudnia 1929 do 10 stycznia 1930 r. Na terenie całej Polski sprzedano znaczków w ciągu całego roku ogółem na kwotę 378.805 zł. 28 gr.

Lwowski Komitet Propagandy Przeciwigruźliczej kładł przede wszystkim nacisk na propagandę i rozpowszechnianie znaczka wśród najszerszych rzesz społeczeństwa. Akcją ta, dzięki poparciu i zrozumieniu doniosłości walki z gruźlicą społeczeństwa lwowskiego, na ogół powiodła się.

W miesiącu grudniu rozlepiono na ściany kilkorazowo afisze i odezwy, rozdano kilkanaście tysięcy ulotek, rozwieszono transparent nawołujący do popierania dni przeciwigruźliczych, w szkołach urządzano wykłady o gruźlicy, przy czym sami lekarze T. O. Z. wygłosili 83 wykładów, nadto odbywały się odczyty w różnych związkach zawodowych. Poza tym od 1 stycznia do 31 stycznia otwarta była Wystawa Przeciwigruźlicza, urządzona staraniem Miejskiego Wydziału Zdrowia. Zwiedziło ją kilkanaście tysięcy młodzieży szkolnej i parę tysięcy mieszkańców Lwowa.

Znaczków przeciwigruźliczych sprzedano we Lwowie 102.032 na kwotę 10.084 zł. 53 gr. Dochód podzielono w ten sposób, że 20 proc. oddano Polskiemu Związkowi Przeciwigruźliczemu w Warszawie, resztę otrzymały Tow. Walki z Gruźlicą i T. O. Z.

Walkę z gruźlicą musi prowadzić całe społeczeństwo. Obowiązkiem każdego obywatela kraju jest czynny w tym udział. Cały kraj

Dom Handlowy „WĘGLOKOKS” właściciel: Edm. Kączkowski -
zawiadamia, że z dniem 1-go grudnia br. przenosi swoje biuro z ulicy Małeckiego 6 na ulicę Sykstuską 8, II. p. telef. 18-13.
Poleca: WĘGIEL, KOKS, DRZEWO — HURT-DETAL. 6091

Stolica Persji legła w gruzach.



(xy) Jak już doniosły depesze Persja nawiedzona została onegdaj trzęsieniem ziemi. Najpoważniej dotknięta jest stolica Persji, Teheran. Większą część miasta uległa całemu zniszczeniu. Liczba ofiar nieznana.

Mieszkańcy obozują w namiotach poza obrębem miasta.

Rycina nasza przedstawia ogólny widok Teheranu.

musimy pokryć siecią poradni oraz odpowiednią ilością specjalnych szpitali i sanatoriów aby wszędzie każdy miał zapewnioną pomoc lekarską i opiekę pielęgniarską. Musimy stworzyć tyle łóżek w szpitalach i sanatoriach, aby każdy początkujący chory miał

możność kuracji, a niebezpieczny dla otoczenia mógł być w czas odosobniony i leczony. Akcja „Dni Przeciwigruźliczych” umożliwiła społeczeństwu przyczynienie się do skutecznego poparcia tego celu.

Wieża Eiffla pokonana.

BUDOWA NAJWYŻSZEGO DRAPACZA CHMUR W NOWYM JORKU.

(xy) W Nowym Jorku wre gorączkowa praca dokoła wykończenia budowy gmachu „Empire State Building”. Gmach ma być ukończony w połowie maja. Nowy Jork otrzyma w ten sposób najwyższego drapacza chmur, a świat najwyższą budowlę. Nowy gmach przewyższy dotychczasowego drapacza „Chrysler Building” o 18 metrów. „Chrysler Building” liczył 77 pięter i stanowił rekord świata. Na szczycie budynku znajdował się potężny maszt, który przewyższał wieżę Eiffel w Paryżu o 3 metry. Ale bez masztu jest „Chrysler Building” niższy od wieży Eiffel.

Nowy drapacz chmur „Empire State Building” liczyć będzie 85 pięter i przewyższy poważnie wieżę Eiffel.

Jedno z pism naukowych, poświęconych architekturze, podaje mnóstwo interesujących szczegółów o życiu drapaczy chmur. — Pierwsza tego rodzaju budowla liczyła 13 pięter. Mieszkańcy Nowego Jorku bali się tej budowli, ponieważ byli przekonani, że runie.

Niektórzy lokatorzy sąsiednich kamienic wyprowadzili się, aby nie zginąć pod gruzami drapacza. Dzisiaj drapacz chmur o 13 piętrach są w Nowym Jorku zjawiskiem bardzo rzadkiem.

Nerwem drapaczy chmur są windy. W niektórych drapaczach chmur jest 20 do 25 wind. Obliczono, że windy niektórych drapaczy chmur przewożą dziennie więcej pasażerów niż tramwaje, koleje podziemne i taksówki. Przeważnie są to windy pośpieszne. Kursują one z wielką szybkością. Mimo to nie mogą podoląć zadaniu. W przeciętnym drapaczu chmur używa windy około 7000 osób dziennie. W wielkich drapaczach chmur cyfra jest podwójna.

Każdy drapacz chmur stanowi oddzielne miasteczko. Windy w drapaczu chmur stoją pod nadzorem maszynisty, który ma do pomocy 6 pomocników i 35 boyów. Każdy drapacz chmur posiada własną straż ogniową. Prócz tego 400 posługaczek zajętych jest czyszczeniem pokoi, ubikacji i kurytarzy. W

każdym niemal wielkim drapaczem chmur jest 50 portierów. Pod jednym z drapaczy znajduje się 37 restauracji i bufetów. Zauważono

już często, że szczyty niektórych drapaczy chmur przebijają chmury, gdy te wiszą bardzo nisko.

Koniec „Klubu królów podziemia“.

ZAMKNIĘCIE „OLYMPIC CLUBU“ W CHICAGO. — ARESZTOWANIE 30 BANDYTÓW.

(xy) Po długoletnim wahaniu i po dokładnej „czystce“ w sferach najwyższych instancji zarządu miasta Chicago, zdecydował się w końcu prezydent policji na krok, o jakim jeszcze przed 3 miesiącami nie było mowy: zamknął tzw. klub królów podziemia i zakazał dalszego trwania tej organizacji ze względów bezpieczeństwa publicznego. Ale co jest najdziwniejsze: prezydent policji żyje jeszcze. Żadna „karząca dłoń“ nie odważyła się dokonać na niego zamachu z powodu tego energicznego kroku.

Klub „królów podziemia“ istniał w Chicago pięć lat. Był to klub luksusowy, otoczony takim samym przepychem jak klub miliardierów. Oficjalnie nazywał się on „Olympic Club“ i skupiał w swoim łonie wszystkich niebezpiecznych bandytów, którzy na swojej karcie wizytowej mieli zapisane po kilka lat więzienia.

Założyciele tego klubu był znany fabrykant konserw mięsnych i jeden z najbogatszych obywateli Chicago, który lubił zwiedzać spelunki bandytów. Stąd utarło się o nim mniemanie, że należy do „podziemnego świata“ Chicago. Wpadł on pewnego razu na

myśl, aby założyć klub najwybitniejszych bandytów Chicago. Każdy, wstępujący do klubu, musiał się wykazać jakimś wielkim przestępstwem. Mogło to być również zmyślone. Ale faktem jest, że do klubu przyjmowano tylko samych ciężkich przestępców, którzy w ciągu 5 lat istnienia klubu zorganizowali w nim niejedną zbrodnię. Klub miał własny oddział bezpieczeństwa, który donosił natychmiast w „sekretności“ o zbliżaniu się każdej podejrzaney osoby.

Zamknięciem klubu zajął się bardzo silny oddział policji, który wtargnął niespodziewanie do wnętrza i przaresztował wszystkich członków klubu. Przeprowadzono potem rewizję, której wyniki są nieznane. Podano jedynie do dzienników, że klub „Olympic“ zamknięto z powodu jego przestępczej działalności. W ciągu obławy aresztowano około 30 poszukiwanych bandytów.

Prasa chicagowska pieje hymny na cześć policji z powodu zamknięcia klubu, wyrażając nadzieję, że stanie się to początkiem ery ładu i spokoju i nowego rozkwitu miasta Chicago.

Ta druga.

SENSACYJNA ROZPRAWA PARYSKA. — KOBIETA Z ELEGANCKIEGO ŚWIATA I SVOJEJ RYWALKI.

(xy) W najbliższych dniach rozpocznie się przed sądem przysięgłych w Paryżu niezwykle sensacyjna rozprawa, której przedmiotem będzie krwawy dramat miłosny, jaki przed rokiem rozegrał się w eleganckim świecie Paryża. Rozprawa ta budzi wielką ciekawość ze względu na osobę bohaterów dramatu i osobliwych okoliczności, w jakich rozegrał się dramat.

Tłem jest elegancki świat paryski, główną bohaterką dama z najlepszego towarzystwa, która niedługo była wzorową małżonką, a dzisiaj wpadła w odmetę zbrodni. Ta dama jest pani Joanna Baule, licząca dzisiaj 48 lat, żona bardzo bogatego fabrykanta zegarków w Besancon. Po 18 latach nienaganego pożycia małżeńskiego pani Baule poznała pewnego razu młodego sekretarza, pana Merle, i zakochała się w nim po uszy. Między starszą mężatką a młodym człowiekiem wytworzył się ścisły stosunek miłosny. W końcu pewnego dnia pani Baule opuściła swego męża i zabrawszy swoje rzeczy, pieniądze i klejnoty, przenieśli się do mieszkania swego kochanka.

Ale kochanek, pan Merle, miał drugą kochankę, młodą panią Julliard, z którą żył już od kilku lat. Pani Baule wiedziała o tem, mimo to zgodziła się zamieszkać przy boku tej pary i odgrywać rolę „tej drugiej“. Miała zresztą inne nadzieje. Spodziewała się, że pani Julliard ustąpi jej miejsca u boku wybrańca i usunie się dobrowolnie. Ale pani Julliard nie myślała nawet o tem.

Rozpoczęło się więc życie w trójkę, życie trudne, przerywane nieustannymi kłótniami i zwałami, w którym pan Merle odgrywał rolę nowoczesnego paszy, godzącego swoje dwie poważnione faworyty.

Pożycie to doszło jednak do punktu kulminacyjnego. W krytycznym dniu wieczorem wybuchła sprzeczka między panią Julliard a panią Baule, która domagała się, aby pani Julliard opuściła w końcu dom. Ale pani Julliard dała stanowczą odpowiedź:

— Jeśli ja panią znoszę, może pani znoś się i mnie!

Nikt nie wie co było w nocy. Pani Baule ułożyła się do snu u boku pana Merle, położywszy na stoliku nocnym mały rewolwer. Potem pan Merle zasnął.

Nagle pani Baule zerwała się i strzeliła z rewolweru do pana Merle'a, raniąc go śmiertelnie w pierś. Pan Merle zerwał się, zaświecił światło. Nadbiegła pani Julliard. Padł drugi strzał i pani Julliard zwała się martwa na podłogę. Pan Merle zdołał jeszcze wypchać panią Baule na korytarz, a potem padł również nieprzytomny.

Po dokonaniu swego czynu pani Baule usiłowała popełnić samobójstwo, ale rozmyśliła się i oddała się w ręce policji. Pan Merle umarł, złożony przed śmiercią zeznanie, obciążające panią Baule.

Obecnie odbędzie się rozprawa przeciw pani Baule, która rozświecili mroki tego dziwnego stosunku miłosnego i tragicznej nocy zbrodni.

Straszna śmierć sędziego Łuczakowskiego.

Stryj, w listopadzie.

(r.) O najechaniu pociągu na sędziego okręgowego w Stryju, Jana Łuczakowskiego doniósł „Wiek Nowy“. Wiadomość ta lotem błyskawicy rozniosła się po Stryju, wywołując ogromne wrażenie. Na miejsce wypadku udali się: prokuratorowie Dr. Podobiński i Dr. Wallisch, nacz. stacji Prorok, pow. kom. P. P. Wnekiewicz, kier. wydz. śl. Hahn, wyw. Regner. Wnet przybył też lek. kolej. Dr. Kuczerówna. Wszelka pomoc była jednak nie-

potrzebna. Denat bowiem został formalnie zmasakrowany przez dwa pociągi. Jeden zdążający ze Lwowa do Stryja, drugi wkrótce czas potem ze Stryja do Lwowa. Nogi zostały oderwane i porzucone w różnych kierunkach. Głowa przedstawiała bezkształtną masę.

Przeprowadzone dochodzenia ustaliły, że zachodzi nieszczęśliwy wypadek. Denat często spacerował za miastem. Główny spacer jego był ul. Dobrowlańska, gdzie prowadzą



równoległe dwa tory kolejowe. Jeden do Lwowa, drugi do Chodorowa. W krytycznym momencie nadjeżdżał pociąg ze Lwowa. Była godzina 19.33. Widocznie w ostatniej chwili zorientował się, że pociąg nadjeżdża. Nie usunął się wczas i został zaczepiony przez lewy cylinder i rzucony nogami na tor. Obsługa pociągu nie zauważyła wypadku. Tak samo odchodzący w 15 minut później pociąg osobowy do Lwowa nie zauważył zwłok. Dopiero przechodzący gospodarz zauważył zwłoki i zgłosił wypadki, poczem dano znać do urzędu ruchu i na policję. Tragicznie zmarły przez blisko 20 lat pełnił funkcję sędziego w Stryju. Liczył lat 54. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenia. Na miejscu gromadziły się tłumy ludzi.

Nieboszczycy kwitują odbiór zasiłków.

W ostatnich dniach wykryto w magistracie Zawiercia wielkie nadużycia popełniane przez kierownika wydziału opieki społecznej L. Grybowski. Umieszczał on na listach inwalidów pracy, korzystających z zasiłków wojewódzkich, osoby, które już od dwu, a przynajmniej od roku nie żyły. Nieboszczycy ci figurują na listach nawet jak kwitujący pobrane kwoty.

Pa ujawnieniu nadużyć Grybowski zbiegł. Tymczasem okazało się, że poza tem przysłać on sobie również pieniądze przeznaczone na schronisko dla dzieci, które wskutek tego w ostatnich czasach cierpiały nędzę. Prócz tego ponaciągał on również miejscowych kupców na większe sumy.

W związku z wykryciem tych nadużyć, został zatrzymany również urzędnik magistratu Krusz, którego sędzia po przesłuchaniu zwolnił za kaucją.

Starzec usiłował zastrzelić własną córkę.

(d.). Lwowski Urząd śledczy zawiadomiono o potwornej zbrodni, której dopuścił się 75-letni starzec, gospodarz Fedko Wawryn w Jaryczowie Starym. Wawryn od dłuższego już czasu prowadził spór majątkowy ze swą żoną, córką Julią Hupało. Przed kilku dniami ostatecznie proces przegrał. Fakt ten wyprowadził go z równowagi i wczoraj wieczorem postanowił swą córkę zabić i w tym celu strzelił do niej dwukrotnie z rewolweru. Na szczęście tylko jeden strzał zranił Hupałową w czoło. Sprawca został przytrzymany.

Usiłowane samobójstwo służącej przy ul. Pijarów.

(d.). Ubiegłej soboty Leo Schwarzwóna, zamieszkała przy ul. Pijarów bocznej l. 9, zawiadomiła policję, że służąca jej Michalina Pachłówna usiłowała popełnić samobójstwo przez zaczadzenie w ten sposób, że zamknęła się w ubikacji, nakładając do miednicy pełno żarzącego węgla. Zauważyła to Schwarzwóna, która zawiadomiła mieszkającego obok przodownika policji Szczerbaję. Ten ostatni dostał się przez okno do ubikacji i niedoszła samobójczyni uratowała. Pogotowie ratunkowe odwiezło ją do szpitala powszechnego. Życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo. Powodu samobójstwa na razie stwierdzić nie zdołano.

Lwów w setną rocznicę powstania listopadowego.

(d.). Sobotni uroczysty obchód setnej rocznicy powstania listopadowego, przy pięknej pogodzie, wypadł nadzwyczaj wspaniale. Całe miasto było przystrojone w chorągwie, a w oknach widniały nallpki iluminacyjne. O godzinie 7-mej rano orkiestry wojskowe i cywilne odegrały pobudkę, przeciągając ulicami miasta, poczem o godz. 10 rano

W BAZYLICE ARCHIKATEDRALNEJ

odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. biskupa dra Lisowskiego w otoczeniu liczne go kleru.

Podczas mszy św. chór kleryków odśpiewał pieśni kościelne. W stallach zajęła miejsc kapituła, zaś w presbiterjum wicewojewoda Drojanowski, gen. Popowicz, gen. Czuma, prezes Dyrekcji kolejowej Prachtel-Morawiański, prezes Izby Skarbowej dr. Polak, prezes Prok. Skarbu dr. Hamerski, wiceprezes sądu Antoniewicz, prezes poczty Moszoro, Senat Uniwersytetu Jana Kaz. z rektorem drem Witkowskim, Senat Politechniki z rektorem Minkiewiczem, rektor weterynarii dr. Markowski, prezydent miasta Brzozowski wiceprez. dr. Kubala, starosta grodzki Gallas nacz. Rogowski, komendant wojewódzki policji insp. Grabowski, komendant pol. Lwów-miasto, grono radnych i w. in. Kadeci utrzymywali szpaler w kościele. Kościół zapelnili delegacje stowarzyszeń i organizacji ze sztandarami. Była obecna delegacja weteranów 1863 r., Zw. oficerów rezerwy, Zw. obrońców Lwowa, Związek strzelecki, Zw. legionistów, Zw. inwalidów, Tow. gimn. „Sokół“, Straże pożarne, Miejska Straż pożarna, Skau ci i olhrzymie rzesze publiczności. Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

W TEMPLE.

Również uroczyste nabożeństwo odbyło się w temple przy ul. Żółkiewskiej. W przepełnionej po brzegi świątyni rozpoczęło się o godz. 9-tej nabożeństwo. Przybyli przedstawiciele władz wojskowych i komunalnych, wojskowości, wiceprezydent miasta Wiktor Chajes, posłowie i senatorowie żyd.. Przyjdum Egzekutywy Org. Sjon., członkowie klubu nar. - żyd. w Radzie miejskiej, członkowie Gminy żyd. i w i. W podniosłym nastroju odprowadili modły rabini dr. Freund i dr. Lewin przy asyście chóru i kantora Lwowieza. Następnie w pięknym przemówieniu okolicznościowym rabin dr. Lewin podkreślił znaczenie 100-iej rocznicy powstania listopadowego.

DEFILADA.

O godzinie 11-tej odbyła się na placu Hallikim defilada, którą odebrali: ks. biskup dr. Lisowski, gen. Popowicz, gen. Czuma, wicewojewoda Drojanowski i prezydent miasta Brzozowski, otoczeni przedstawicielami wszelkich władz i korpusem oficerskim. Defiladę rozpoczynała orkiestra 14 p. ułanów Jazłowieckich, za którą jechał szwadron ułanów w historycznych mundurach wojska polskiego 1830 roku, rzesiście oklaskiwani przez widzów, tłumnie zebranych w szpalerach. Potem jechali ulani Jazłowieccy, ciągnęła się artylerja, szli saperzy, a za tymi przy dźwiękach marsza „Tysiąc walecznych“ dziarsko kroczył oddział „Czwartaków“ z 1831 roku, w malowniczych mundurach historycznych, z małym dobozem na prawem skrzydle. Itemu oddziałowi towarzyszyła niemilkająca burza oklasków. W dalszym ciągu szli kadeci, potem trzy pulki 40, 19 i 26, oddziały łączności z psami meldunkowymi i koszami, mieszczącymi gołębie wojskowe. Na placu Hallikim żołnierze otworzyli kosze i wypuścili kilkadziesiąt sztuk gołębi, które, zatoczywszy szerokie koło, pomknęły w kierunku Cytadeli, gdzie jest ich siedziba. Po artylerji szły różne oddziały przysposobienia wojskowego,

Obrońcy Lwowa, Miejska Straż Obywatelska, Miejska Straż pożarna, Wysłużeni weterani wojskowi, oraz młodzież wiejska Wschodniej Małopolski przybyła na zjazd.

OTWARCIE WYSTAWY.

O godz. 13 odbyło się otwarcie Wystawy pamiątek 1830 r. Przed Muzeum Przemysłowem, ozdobionem chorągwami i emblematami, dwaj „Czwartacy“ utrzymywali wartę honorową. W sali reprezentacyjnej zgromadzili się reprezentanci najwyższych sfer naszego miasta. Przybyli m. in. Wicewojewoda Drojanowski, prezes Komitetu Obywatelskiego gen. Popowicz, gen. Czuma, prez. dr. Polak, prez. inż. Prachtel-Morawiański, prez. Moszoro, prez. Rybicki, b. wojewoda Gelnchowski, prez. dr. Dembowski, prezydent inż. Brzozowski, wiceprezydenci dr. Kubala i Chajes, rektor dr. Witkowski, rektor dr. Minkiewicz, posłowie, senatorowie, reprezentanci sztuki, nauki i prasy.

Nasza firma jest najtańsza!

Wielki wybór! Najnowsze modele!

Ubrania, Raglany, Ulstry, Palta, Futra, płaszcze damskie przejściowe i zimowe po cenach zadziwiająco niskich i na dogodnych warunkach

R. TABAK i SKA

Lwów, ul. Łyczakowska 8. Tel. 59-73. 5289

Do zebranych imieniem Komitetu Obywatelskiego przemówił gen. Popowicz, poczem przemawiali: archiwariusz dr. Badecki i pre-

Z SALI SĄDOWEJ.

Proces lekarza Lwowskiego.

Dr. Tomaszewski pod zarzutem postrzelenia kadeta Zamorskiego. — Jak oświećta sprawę akt oskarżenia?

(K. D.) Przed Trybunałem karnym rozpoczęła się dziś rano rozprawa główna przeciw znanemu tut. lekarzowi drowi Józefowi Tomaszewskiemu, specjaliście chorób dziecięcych, któremu prokuratura postawiła szereg zarzutów, w pierwszym rzędzie obwiniając go o postrzelenie młodego kadeta marynarki, Zygmunta Zamorskiego.

OŚWIADCZYNY O RĘKĘ 12-LETNIEJ.

Wedle twierdzenia aktu oskarżenia sprawa wygląda następująco:

Przed kilku laty oskarżony dr. Tomaszewski wezwany do chorego dziecka, zjawił się w domu państwa Szamborowskich. M. in. dziećmi mieli oni 12-letnią wówczas córkę Olę. Po kilkakrotnej bytności oświadczył się dr. T. o jej rękę. Od tego czasu był stałym gościem w domu Szamborowskich uważany za kandydata do ręki ich córki Olgi. Tak swej narzeczonej, jak i innym członkom rodziny państwa Sz. nie skąpił podarunków. Przez długi czas pomiędzy drem Tomaszewskim a Szamborowskim panowały znośne stosunki. Czasem przyszło do nieporozumienia między nim a panną Olgą, ale te kończyły się się stale przeprosinami.

KŁÓTNIE Z NIEDOSZŁĄ TEŚCIOWĄ.

Gorzej było, gdy w r. 1927 zaskarżył dr. T. siostrę matki panny Olgi, Szebińska. Od tego czasu pomiędzy nim a niedoszłą teściową, panią Stefanją Szamborowską, przycho-

zydent miasta inż. Brzozowski, na którego zaproszenie wicewojewoda Drojanowski przesiął wstęgę i oznajmił, że uważa wystawę za otwartą. Zebrani następnie zwiedzili wystawę.

ZMIANA WARTY NA ODWACHU.

Wieczorem na placu św. Ducha odbyły się historyczne zmiany wart od 1830 do 1930 roku. Punktualnie o godz. 6 zabrzmiały fanfary ułanów 14 p., a równocześnie z iluminowanej wieży ratuszowej wytrysnęło morze ogni bengalskich. Wartownia zabłysnęła wspaniałą iluminacją. W arkadach też ujrzelśmy historyczne daty 1830 — 1846 — 1863 — 1918 — 1930, nad którymi jaśniał złożony z lamp elektrycznych Orzeł Polski.

Z kolei nastąpiły zmiany wart. Każdą z nich zebrane tłumy publiczności rzesiście oklaskiwały, a równocześnie wygłoszony przez megafon przez p. Leopolda Kielanowskiego piękny wiersz okolicznościowy pióra Henryka Zbierzchowskiego podnosił wysoce patriotyczny nastrój zebranych. Uroczystość ta zakończyła się apoteozą Polski, przyczem orkiestra odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“. Piękne to widowisko ułożył artysta rzeźbiarz Z. Kurczyński, tekst napisał poeta H. Zbierzchowski, część wojskową opracował mjr. Magiera, kostjumową p. Z. Hartleb, dekoracyjną p. Kuśmidorowicz.

W TEATRZE WIELKIM.

Wieczorem w Teatrze Wielkim odbyło się uroczyste przedstawienie przy wypełnionej widowni po brzegi. Jawili się tam reprezentanci wszelkich władz państwowych, komunalnych oraz wojskowości. Odegrany został Słowackiego „Kordjan“. Przed rozpoczęciem tego dramatu historycznego orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem przemówienie wygłosił wiceprezydent miasta dr. Kubala.

DRUGI KANDYDAT NA ZIECIA.

W zimie 1927 r. na jakiejś zabawie młodsza córka pp. Szamborowskich, Irena, poznała młodego kadeta marynarki wojennej, Zygmunta Zamorskiego, który zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia.

W r. 1928 na Wielkanoc złożył Zamorski pierwszą wizytę, a na Boże Narodzenie 1928 r. oświadczył się o rękę Ireny i został przyjęty. W marcu 1929 spotkał się Zamorski u Szamborowskich z drem Tomaszewskim. Mimo bar- do poważnej różnicy wieku, obaj zaprzyjaźnili się ze sobą, wypili bruderszaft i razem chodzili na zabawy.

OLGA WOLAŁA MŁODZIEŃCA.

W dniu 3 kwietnia 1929 — w niedzielę wielkanocną odbywała się u pp. Szamborowskich zabawa z tańcami, na której obecni byli obaj przyszli zięciowie. Pannie Oldze kadeci bardziej przypadli do gustu, niż zaawansowany w latach lekarz — dlatego tańczyła chętniej z Zamorskim, unikając dra Tomaszewskiego. Urażony tem dr. Tomaszewski wpadł w gniew i rzucił na podłogę trzymany w rękę kieliszek, a na drugi dzień napisał do Zamorskiego list z wyrzutami, że ten wdaje się we flirty z jego narzeczoną.

ZABAWA U SASIADÓW.

We wtorek po świętach, miał Tomaszewski wyjechać do Brzeżan, dokąd go przeniesiono służbowo do stacjonującego tamże pułku pie-

Dźwiękowe
Kino
PALACE

Wkrótce:
47881

„WIELKA PARADA FOXA“ z Janet Gaynor

enoty. Spakował się do drogi, a wieczór drugiego dnia spędził z panią Stefanją Szamborowską i jej mężem u ich sąsiadów pp. Kostkiewiczów. Bawiącym się tam panienkom pokazywał rewolwer i opowiadał o dalekiej podróży, skąd się już nie wraca.

„ZAMACH SAMOBÓJCZY“

Około godz. 2.30 po północy Zamorski odwiedził Szamborowskich do domu. W jakiś czas później zadzwonił do bramy jednego domu przy ul. Mącznej i ciężko ranny w pierś wpadł w objęcia dozorca Haraszczuka. Dozorca wezwał pomocy policji, która rannego Zamorskiego odstawiła do szpitala powszechnego.

Zapytany, co się stało, Zamorski rodzicom opowiedział o postrzeleniu go przez dra Tomaszewskiego. Prowadzącym śledztwo władzom wojskowym zrazu mówił ogólnikowo, że postrzelony został przez trzecią osobę, a później twierdził, że to on sam targnął się na swe życie. Władze przyjęły usiłowane samobójstwo i zaniechały dalszych dochodzeń.

PO PIĘCIU MIESIACACH MILCZENIA W ROLI OSKARZycIELA.

We wrześniu 1929, a więc w pięć miesięcy po wypadku, zjawił się Zamorski w Wydziale śledczym P. P. i oświadczył, że w owym dniu 3 kwietnia nie dokonał zamachu samobójczego, lecz został postrzelony przez dra Tomaszewskiego.

Słuchany w śledztwie opowiedział Zamorski, że krytycznej nocy po odprowadzeniu Szamborowskich spotkał na ulicy dra Tomaszewskiego, który proponował mu pójście na zabawę do dam lekkich obyczajów. Następnie rozmawiał o rzeczach obojętnych, a wreszcie Tomaszewski zapytał Zamorskiego, co go właściwie łączy z Olgą. Zamorski, chcąc sobie zadrwić, dał drowi T. odpowiedź wymijającą. W tej właśnie chwili dr. T. dobył nagle rewolweru i strzeliwszy trafił Zamorskiego w pierś. Zamorski począł uciekać, usłyszał za sobą drugi strzał, a następnie stracił przytomność i padł na ziemię. Mokry śnieg ocucił go. Zamorski wstał i znalazł pomoc w domu przy ul. Mącznej.

Co do samego zajścia wyraził Zamorski przypuszczenie, że dr. Tomaszewski nie chciał go zabić, a tylko pragnął wyjaśnić, jaki stosunek łączy Zamorskiego z Olgą Szamborowską.

DR. TOMASZEWSKI PRZECZY.

Osk. dr. Tomaszewski zaprzeczył, by w ogóle owej nocy Zamorskiego spotkał, nadmieniając, że opuściwszy o godz. 23 dom Szamborowskich udał się do swego mieszkania.

Dr. Tomaszewski utrzymuje, że Zamorski usiłował popełnić samobójstwo, co sam stwierdził następnie przed władzą wojskową, a późniejsze oskarżenie jest wynikiem zemsty ze strony Zamorskiego.

CZEM ZAMORSKI TŁUMACZY ZWŁOKĘ W DONIESIENIU?

Wersję o samobójstwie i zwłokę w wygotowaniu doniesienia przeciw drowi T. tłumaczy Zamorski tem, że tuż po wypadku drowi Tomaszewskiemu, który go w szpitalu odwiedził, dał na jego prośbę słowo honoru, że tajemnicy nie zdradzi, a złamał je dopiero wtedy gdy przekonał się, że dr. T. popełnił wobec swej narzeczonej i rodziny czyny kolidujące z honorem.

„DRAŻLIWY NA PUNKCIE HONORU“.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia podkreśla prokurator że Zamorski jest szczególnie drażliwy na punkcie honoru i stąd pochodzą

częste jego konflikty z kolegami w korpusie kadetów oraz awantura, jaką razu pewnego wszczął w Krynicy.

DALSZE ZARZUTY.

Następnie m. in. twierdzi akt oskarżenia, że dr. Tomaszewski, nabywając dobra ziemskie od pp. Holdenmayerów w Radziechowie wyłudził od sprzedawców pokwitowanie odbioru całej ceny kupna, wynoszącej 13.500 dol., choć uiścił tylko 1.500 dol., a Florjana Bere-

zowskiego o sprzeniewierzenie reszty jakoby wypłaconej mu sumy — oszczerezo obwinil.

DZISIEJSZA ROZPRAWA.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania obwinionego, który przeczy wszystkim postawionym mu zarzutom.

Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

Rozprawę prowadzi nadr. Tertil. Wotują nadr. Łyczkowski i Kosikowski. Oskarża prok. dr. Laniewski.

Powództwo cywilne wnoszą adw. dr. Kałiński i dr. Szewczuk. Broni b. prok. Gürtler. Proces potrwa przypuszczalnie około 10 dni.

Samobójstwo porucznika-lotnika we Lwowie.

(d) W nocy z soboty na niedzielę około godziny pierwszej na ulicy dojazdowej do głównego dworca kolejowego, zwanej Aleją marszałka Focha rozegrał się ponury dramat młodego oficera. W szczególności w powyższej porze obok budynku kasy stacyjnej popełnił samobójstwo porucznik 6 pułku lotniczego, Jerzy Czechowicz, który strzelił do siebie ze służbowego rewolweru w skroń. — Strzał był śmiertelny. Przybyłe na miejsce Pogotowie ratunkowe odwiozło natychmiast

rannego do szpitala wojskowego przy ul. Łyczakowskiej, w kilka minut jednak po przywiezieniu por. Czechowicz zmarł.

Powiadomiona o wypadku żandarmerja wojskowa wdrożyła dochodzenia, gdyż nie można było stwierdzić przyczyny desperackiego kroku oficera.

Samobójstwo por. Czechowicza, oficera lubianego w pułku i zdolnego wywołało wielkie wrażenie.

Urzędnik skarbowy zastrzelił dozorcę domu na Zielonem.

(d.) Wczoraj rauno między godziną dziewiątą a dziesiątą w jednej z realności na Zielonem, położonej przy nowej ulicy Sierpowej pod l. 14 wydarzyła się ponura zbrodnia, której sprawcą stał się człowiek inteligentny, zastrzeliwszy niewinnego człowieka, którym był dozorca tej realności.

Oto do realności tej we wspomnianym wyżej czasie wpadł jakiś mężczyzna w wieku 38 lat i z zaleknionym wyrazem twarzy, jak gdyby uciekał przed kimś, wbiegł do mieszkania dozorey Józefa Dawida. Tutaj przybyły zastał jego żonę i zwrócił się do niej z prośbą, by go ukryła, gdyż jest on

ŚCIGANY PRZEZ JAKICHŚ TRZECH LUDZI.

którzy przyjechali za nim autem i znajdują się na ulicy. Dozorezyni, nie rozumiejąc dobrze o co przybyszowi chodzi, poradziła mu, by udał się na podwórze i tam przelał przez parkan do sąsiedniej realności. Osobnik usłuchał tej rady, wyszedł na podwórze, ale niebawem wrócił i począł ją ponownie molestować, by go u siebie ukryła. Dawidowa, nie wiedząc, co dalej czynić, otworzyła drzwi i donośnym głosem wezwała swego męża, Józefa, który w tym czasie bawił w klatce sełodowej.

Na wołanie żony Dawid zeszedł do korytarza suterenu, a po wejściu do swego mieszkania ujrzał jakiegoś osobnika i swoją zaleknioną żonę. Wołec tego Dawid wezwał przybyszka do oddalenia się i równocześnie chwycił go za rękę, aby wyprowadzić nieznanego gościa na korytarz. W tej samej chwili ów nieznanym osobnik momentalnie wyjął z kieszeni pałta duży rewolwer systemu Steyer i bez namysłu

STRZELIŁ DO DAWIDA.

mierząc w pierś jego. Padł strzał, a kula trafiła Dawida poniżej serca. Dawid runął na podłogę i w parę sekund później zakończył życie.

W kamienicy powstał popłoch, wywołany przeraźliwymi krzykami żony zastrzelonego, która rzuciła się na zabójcę i podrapała mu

twarz. Zabójca, nie zwracając uwagi na to, co się stało, w dalszym ciągu trzymanym w ręku rewolwerem, w którym, jak się następnie okazało, było jeszcze 9 naboi, zagrażał zaalarmowanym lokatorom. W międzyczasie wezwano posterunkowego, któremu udało się zabójcę odebrać rewolwer i sprowadzić go do pierwszego komisariatu policyjnego przy ul. Jabłonowskich.

OSOBA ZABÓJCZY.

Tu okazało się, że zabójcą jest Mieczysław Łacki, starszy kontroler Izby Skarbowej, żonaty, ojeiec trojga dzieci, zamieszkały przy ul. Arciszewskiego l. 8, były prezes Koła urzędników skarbowych. Na pierwszy rzut oka można było zauważyć u niego wielkie zdenerwowanie, które stopniowo zanikało, tak, że wkrótce Łacki zdawał sobie sprawę z tego, co uczynił. Nawet bardzo przeproszał żonę zabitego Dawida, że uśmiercił jej męża.

CO MÓWIŁ ŁACKI?

Zawiadomiony o zabójstwie kierownik Wydziału śledczego nadkom. Schwarzw, natychmiast przybył na miejsce zbrodni celem rozpoczęcia dochodzeń, a następnie udał się do biur pierwszego komisariatu, gdzie przystąpił do przesłuchania Łackiego. Na wstępie Łacki rzekł:

„Zastrzeliłem niewinnego człowieka, ja za to przepraszam, nie wiem, co się ze mną dzieje, chcę mnie zgładzić ze świata, wczoraj sąsiad chciał mnie struś. Niech pan zostawi całe śledztwo. Ja w sądzie usprawiedliwię się. Jedź pan natychmiast na ulicę Arciszewskiego 8, bo tam na strychu są powiązani ludzie, może który z nich już nie żyje“.

Słowa te nasunęły myśl, że Łacki nie jest zupełnie normalny, ale dla wszelkiej pewności funkcjonariusze policyjni z nadkomisarzem Schwarzem na czele natychmiast autami udali się na ul. Arciszewskiego, by przekonać się, czy przypadkiem szalencie, który przed chwilą pozbawił życia niewinnego człowieka, tam nie dokonał jakichś szalonych czynów.

W. P. Drowl

WŁADYSŁAWOWI GARBICZOWI

Lwów, Bartosza Głowackiego 12 — serdeczne „Bóg zapłać” za bezinteresowną i udaną pomoc przy porodzie, składa

47714 MUSIA RIESŁOWA, Lwów, Janowska 32.

Pa przybyciu na ul. Arciszewskiego 8 przeszkano szczegółowo cały strych oraz piwnice, ale niezego podejrzanego nie znaleziono. Wtedy okazało się całkiem już pewnie, że Łacki jest umyślowo chorym. Poddano przesłuchaniu jego żonę, która jeszcze nie wie o strasznym wypadku przy ul. Sierpowej. Zeznania p. Łackiej przyczyniły się całkowicie do wyjaśnienia przyczyny zabójstwa Dawida.

ZEZNANIA NIESZCZĘŚLIWEJ KOBIETY.

Łacka zeznała, że mąż jej już od 4 lat odczuwał objawy choroby nerwowej, która wyrażała się w manji prześladowczej. Ponieważ ma on w sobie cząstkę krwi arystokratycznej, na tem tle zrodziła się w nim myśl, że otrzyma w spadku duże majątki i ciągle o tem mówił. Zrazu żona wyśmiewała go, ale kiedy stwierdziła, że go to rozdrażnia, zaniechała z nim wszelkich rozmów na ten temat. W bieżącym roku z niewiadomej przyczyny Łacki uległ jakimś strachowi i ustawicznie wyhaniał w siebie, że ktoś czyha na jego życie, że w tym celu jest śledzony itd. Wyobrażał sobie nawet, że ci nieznani wrogowie mieszkają w tej samej kamienicy, że starają się go otruć, względnie zadusić przy pomocy gazów. Przed trzema dniami, Łacki, dostawszy nowego ataku manji prześladowczej, całą noc spędził bezsenne. Uroilo mu się, że nieznani wrogowie chcą przez podłogę wpuścić do jego pokoju gaz i struć go. Chcąc temu przeszkodzić, przy pomocy siekiery począł rąbać podłogę. Stukanie obudziło żonę, która mu w tej robocie przeszkodziła i uspokoiła go. Ubiegłą noc Łacki spędził bardzo niespokojnie, gdyż zdawało mu się, że jego urojeni wrogowie są na strychu i chcą się dostać do mieszkania.

Wczoraj o godz. 8.30 rano Łacki pożegnał się normalnie z żoną, twierdząc, że idzie do kościoła na nabożeństwo. Przed wyjściem jednak z domu zabrał rewolwer. Widocznie po drodze zrodziły się w nim jakieś nowe podejrzenia na tle manji prześladowczej, gdyż przebiegłszy śródmieście, znalazł się na ul. Sierpowej, a myśląc, że jest ścigany, wbiegł do mieszkania dozorczy Dawidowa, prosząc dozorczynię o udzielenie schronienia.

DOCHODZENIA.

W dalszym ciągu w rzeczywistości przy ulicy Sierpowej 1. 14 została dokonana wizja lokalna, w której udział wzięli: sędzia śledczy radca Witoszyński, prokurator Poeche, oraz lekarz miejski dr. Kasperek, poezem zwłoki zabitego śp. Dawida przewieziono do Instytutu medycyny sądowej. Aresztowanego Łackiego odstawiono do więzienia przy ulicy Kazimierzowskiej. Prawdopodobnie będzie on oddany pod obserwację do Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.

SPALONY TRANSPORT NARKO-TYKÓW.

Szanghaj. (PAT.). Transport narkotyków wartości z górą 2,000,000 dolarów meksykańskich, skonfiskowany ostatnio przez władze celne na parowcach włoskich, został publicznie spalony.

ORGANIZACJA BROWARÓW.

Warszawa. (PAT.). Grupa browarów, reprezentujących 61 procent ogólnej produkcji krajowej, opracowała projekt organizacji „Biura kontroli produkcji i handlu piwem”. Celem Biura będzie przystosowanie wysokości produkcji do spożycia, jak również znormalizowanie naszych stosunków handlowych na rynku piwnym.

Pasta do zębów

DENTOSAN



Usuwa nalot tytoniowy

6126

Antypolska propaganda Niemiec wkroczyła nawet w dziedzinę sportu.

Warszawa (j. — telef.). Rozwydrzenie antypolskie w Niemczech opanowało nawet sport, tj. dziedzinę najmniej mającą wspólnego z polityką. Zapowiedziany w Berlinie na drugi dzień świąt Bożego Narodzenia mecz piłki nożnej Kraków—Berlin został na zarządzenie brandeburskiego Związku piłki nożnej odwołany z uwagi na sytuację polityczną. Równocześnie oznajmia południowo-niemiecki związek bokserki, iż wobec prze-

śladowania mniejszości niemieckiej na Śląsku, zabronił swoim członkom brania udziału w zawodach z pięściami polskimi. — Taki sam zakaz wydał niemiecki związek pływacki. Wobec tej atmosfery oczekiwać należy, że niemiecki związek hokeja na lodzie cofnie swój udział w turnieju światowym w Krynicy. W ten sposób dokona się zerwanie polsko-niemieckich stosunków sportowych.

Demonstracje na komendę!

Przemówienia agitatorów. — Artyści polscy w opresji.

Warszawa (j. — telef.). Na komendę z Berlina na całym Śląsku opolskim miały wczoraj miejsce demonstracje niemieckie w celu poparcia noty rządu niemieckiego do Ligi Narodów. Na rynku w Gliwicach do zgromadzonych tłumów przemawiał b. komisarz plebiscytowy, Kassanke. W Raciborzu przemówienie wygłosił poseł do Reichstagu pralut Ulitzka. Następnie przemawiał major Szade z ramienia wiernych ojczyźnie górnoślązaków. Na wiecu w Opolu przemawiał radny miejski radca szkolny Kapot. W Opolu odbyło się zebranie hitlerowców, na którym uchwalono terroryzować wybitniejsze jednostki polskie, przewodniczącemu polskiemu ruchowi narodowemu na Śląsku niemieckim.

Wczoraj miało się odbyć na terenie Górnego Śląska niemieckiego w Goslavicach, pow. opolskiego, przedstawienie artystów teatru w Katowicach. Miało być odegrane „We sełe na Górnym Śląsku”. Kiedy artyści polscy przybyli do Opola, na dworcu zebrał się

tłum złożony z około 1000 osób, który przyjął wobec Polaków wrogą postawę i zaczął ich obrzucać obelżywymi wyzwiskami. Policja w obawie, aby artyści po opuszczeniu wagonu nie zostali napadnięci przez tłum, przeprowadziła ich na dworzec towarowy, skąd automobilami udali się do Goslawic. — W Goslawicach przed gmachem, gdzie miało się odbyć przedstawienie, zebrał się znowu tłum hitlerowców, który powitał artystów obelżywymi okrzykami. W trakcie tego zjawyło się auto konsula polskiego, Malhomme'a, którego tłum powitał również nieprzyjaznymi okrzykami. Pomimo to policja wprowadziła artystów do gmachu i przedstawienie odbyło się. Sala wypełniona była po brzegi. Po przedstawieniu, ponieważ uznano powrót do Opola za niebezpieczny, artyści udali się autobusami do Golszowic, gdzie ich zapakowano do pociągu i pod ochroną policji odstawiono do granicy.

Tworzenie nowego rządu. Pogłoski na temat składu przyszłego gabinetu.

Warszawa. (j. — telef.). Z powodu święta dysygnowany premier p. Sławek nie konferował wczoraj z nikim, dopiero dzisiaj odbędzie się dalsze narady w sprawie tworzenia nowego rządu.

O składzie drugiego rządu p. Sławka krąży znane już pogłoski, a więc mówi się w dalszym ciągu

o ustąpieniu min. spraw wewn. Składowskiego, który ma objąć wiceministerstwo spraw wojskowych lub też ewentualnie dowództwo DOK. Poznań, dalej o ustąpieniu min. robót publ. Matakiewicza, którego następcą miałby zostać gen. Neu-

gebauer. Mówi się też, że min. Prystor ma zostać min. spraw wewn., a teką min. pracy objąłby p. Hubicki. Jako kandydata na ministra spraw wewn. wymieniają również p. Pierackiego. Ostatnio rezeszła się pogłoska, jakoby zmiana miała nastąpić również na stanowisku min. skarbu. P. Matuszewski miałby wrócić do Budapesztu na stanowisko posła Rządu. Jako jego następców wymieniają m. in. prezesa lwowskiej Izby przem. handlowej p. Byrke i prezesa P. K. O., dra Grubera. Poza tem przewidziane są zmiany na stanowiskach kilku wiceministrów.

Wielki proces polityczny.

Echa manifestacyj Centrolewu.

Warszawa. (j. telef.). W sobotę rozpoczął się w Toruniu wielki proces polityczny na tle zajść podczas manifestacyj Centrolewu w

dniu 14 września. Podczas tych manifestacyj 2 policjantów zostało rannych, a ciężko pobity został starosta grodzki Staniszewski. —

Na ławie oskarżonych zasiadło 18 osób Są to Dębski, Rusin-Rusiński, Górski, trzech bracia Gorlewscy, Kozłowski itd.

Ze sprawą tych oskarżonych połączona jest sprawa redaktora „Słowa Pomorskiego” Józefa Kanarowskiego. Oskarżonych broni sześciu adwokatów miejscowych i dwaj adwokaci warszawscy, Barcikowski i Honigwil. Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym zakłócanie spokoju powszechnego przez zorganizowanie pochodu wbrew zakazowi władz, stawianie oporu policji, podburzanie tłumu do

napadu na policję, tudzież strzały do funkcjonariuszów policji.

W pierwszym dniu rozprawy obrońcy przedstawili wniosek o wezwanie szeregu świadków odwoławczych. Sąd uwzględnił ten wniosek, to też przez cały dzień trwało badanie świadków, wśród których było wielu przedstawicieli policji.

Rozprawa trwała do godz. 11 w nocy. Dzisiaj nastąpi dalszy ciąg rozprawy, a wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem.

Protest lokatorów przeciw zamierzonej podwyżce komornego.

Warszawa (j. — telef.). Związek lokatorów Rzpłtej Polskiej podjął akcję w związku z zapowiedzią podwyżki komornego. Opracowano obszerny memoriał do rządu, w którym zrzeszenia lokatorskie wskazują na niemożliwość podniesienia komornego wobec niskiego poziomu płac w kraju. Lokatorzy będą prosić o przeprowadzenie specjalnej ankiety, mającej na celu

stwierdzenie, jaką część budżetu w poszczególnych punktach kraju przeznaczają rodziny robotnicze i urzędnicze na komorne. Celem złożenia tego memoriału uda się w przyszłym tygodniu specjalna delegacja związków lokatorskich do Prezydium Rady Ministrów oraz ministerstw: skarbu, spraw wewnętrznych, robot publicznych i pracy.

Dokoła więźniów brzeskich.

Co zeznał b. poseł Baćmaga?

Warszawa. (j. — telef.) Były poseł dr. J. Putek zwolniony został z więzienia za kaucją 5.000 zł. Z b. więźniów brzeskich w więzieniu grójeckim pozostali jeszcze następujący: N. Barlicki (PPS), St. Dubis (PPS), K. Popiel (NPR), A. Sawicki (Str. Chłopskie). W więzieniu mokotowskim pozostaje p. W. Korfanty.

Z pośród b. więźniów brzeskich mandaty do Sejmu przyjmują tylko pp. Lieberman i Korfanty.

Co do p. Liebermana wiadomość o przyjęciu mandatu jest zupełnie pozytywna. Inni natomiast posłowie, jak można sądzić z dotychczasowego stanu rzeczy, do nowego sejmu nie wejdą. Między innymi p. Witos, który wyjechał z Krakowa do Wierchosławie, oświadczył, że stanowczo mandatu nie przyjmuje, a to ze względów czysto osobistej natury.

Sprawa więźniów brzeskich będzie miała jeszcze niewątpliwie rozmaite echa. Pierwszym takim echem był proces w Radomiu, gdzie radni miejscy pociągnięci zostali do odpowiedzialności za uchwałę prostującą przeciwko traktowaniu więźniów brzeskich. Jak już donosiliśmy, zeznał o tem w procesie b. poseł Baćmaga, który według doniesień PAT. oświadczył, że więźniowie w Brześciu traktowani byli zgodnie z regulaminem i nie dopuszczano się w stosunku do nich nadużyć. Między innymi PAT. donosi, że p. Baćmaga nie „stwierdził w sposób bezsporny” ani jednego wypadku pobicia. Wobec tej wiadomości PAT. wczorajszy „Robotnik” oświadcza: „Stwierdzić musimy, że depesza PTA jest niezgodna z prawdą. P. Baćmaga tak nie zeznał. Przeciwnie, ujawnił on szereg rzeczy, które we właściwym czasie podane zostaną do wiadomości publicznej.”

Sensacyjna afery w Stanisławowie.

Aresztowania za oszustwa i nadużycia.

Stanisławów, w listopadzie.

(HJ.) „Wiek Nowy” doniósł już onegdaj o aresztowaniu naczelnika technicznego zarządu telefonów i telegrafów w Stanisławowie, Józefa Heidnera, którego aresztowano pod zarzutem sprzeniewierzenia 10.000 zł. na szkodę skarbu Państwa, oraz pod zarzutem zatrudnienia robotników, płatnych przez skarb Państwa, dla własnych prywatnych robót.

W związku z tą sprawą aresztowano w piątek starszego nadzorcę technicznego zarządu telegrafów i telefonów, Czechowskiego, pod zarzutem oszustwa, dokonanego na szkodę skarbu Państwa przez sporządzanie fikcyjnych list płatniczych dla robotników, za-

jetych rzekomo przy robotach telegrafów i pobierających w ten sposób pieniądze, które Czechowski miał sobie następnie przywłaszczać.

Tego samego dnia aresztowano Marcina Forgacza z Jezupola, pow. stanisławowskiego, za nakłanianie robotników telegraficznych do fałszywych zeznań.

Jak się dowiadujemy, w sobotę sędzia śledczy zwolnił obu aresztowanych z więzienia. Cała ta afery wywołała zrozumiałe zainteresowanie w naszym mieście, gdyż aresztowany Józef Heidner zajmował poważne stanowisko i cieszył się poważaniem wśród personelu w urzędzie pocztowym.

się, że data nie odpowiada wymaganiom nagrody. Z tego względu nie można było przyznać nagrody autorowi „Człowieka z klarnetem”.

W dalszym ciągu wysunięto jako kandydata p. Jerzego Szaniawskiego, który uzyskał też większość. Uchwała nie była jednomyślna, a jeden z członków jury, p. Parandowski, zgłosił do uchwały votum separatum. Decyzja jury, przedstawiająca kandydata do nagrody literackiej w wysokości 20.000 zł. wymaga aprobaty ministra oświaty.

CZEKOLADA PLUTOS „KAIR”

Z WSCHODNIEMI OWOCAMI
TABLICZKA 75 GROSZY 5775

Nota niemiecka.

Genewa. (PAT.). Niemiecki konsul generalny dr. Voelckers wręczył onegdaj przed południem generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów notę rządu niemieckiego, zawierającą prośbę o umieszczenie na porządku dziennym styczniowej sesji Rady Ligi sprawę ostatnich wydarzeń na polskim G. Śląsku. Nota obejmuje 30 stron pisma maszynowego i opiera się na art. 78 niemiecko-polskiej konwencji górnośląskiej z roku 1922. Ogłoszenie noty nie nastąpi przed środą, gdyż najpierw muszą otrzymać jej odpisy wszyscy członkowie Rady Ligi.

Walka z gruźlicą, z tą wielką plagą, która w sposób zatrważający niszczy siły dużej części ludności — powinna leżeć na sercu każdego obywatela Rzeczypospolitej.

I. Mościcki.

Depesze z ostatniej chwili.

Wiedeń. (PAT.). Wedle doniesień dzienników poniedziałkowych rokowania dra Endera ze stron. chrz.-społecznym i blokiem Schobera dały rezultaty pozytywne, natomiast rokowania z blokiem Heimwehry spełzły na niczem, ponieważ blok Heimwehry obstaje przy swoim żądaniu co do teki min. spraw wewn. Znosi się tedy na to, że utworzy się większość mieszczańska bez bloku Heimwehry. Dzienniki lewicowe podkreślają demokratyczny charakter nowego rządu. Definitywne propozycje co do składu gabinetu przedłoży dr. Ender prez. republiki w ciągu dzisiejszego wieczora. Wczoraj w nocy konferował dr. Ender przez kilka godzin z burmistrzem dr. Seitzem, jako reprezentantem stron. socjal.-dem. Dr. Seitz oświadczył, że stronnictwo jego gotowe jest do współpracy, rzeczowej pod warunkiem, że w skład większości nie wejdzie grupa faszystów. Podobno stronnictwa mieszczańskie zgodzą się na to, aby prezydentem parlamentu został wybrany socjal-demokrata dr. Eldersch.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj w sali Tow. higienicznego rosyjski komitet społeczny w Warszawie zorganizował Akademię ku czci Lwa Tołstoja w 20 rocznicę jego zgonu.

Warszawa. (PAT.). Mieszkaniowa spółdzielnia nauczycieli szkół powszechnych m. Warszawy obchodziła wczoraj uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę pierwszego domu mieszkalnego. Na uroczystość przybyli reprezentanci min. oświaty, robót publicznych, kuratorium szkolnego, samorządu m. Warszawy oraz liczni udziałowcy spółdzielni, której pierwszy dom stanie na Żoliborzu.

Stryj. (PAT.). Wczoraj około godz. 21.30 nieznani sprawcy zarzucili na przewody miejskiej sieci elektrycznej w odległości 5 km. od Strysia drut, do którego przywiązane były dwa duże kamienie. Spowodowało to krótkie spiekanie. Aby uchronić przewody od całkowitego spalania, wyłączono prąd na przestrzeń Strysia — Borysław na przeciąg 40 minut. — Śledztwo w toku.

Państwową nagrodę literacką otrzymał p. Szaniawski.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj odbyło się posiedzenie jury literackiej nagrody państwowej w składzie: Prof. Ujejski, prof. Kołaczowski, Kroczyński, dr. Furmanik, Herz i Jan Parandowski. Jako kandydatów do nagrody literackiej wysunięto przedewszystkiem Grubińskiego i Wierzyńskiego. P. Grubiński otrzymał większość, jednakże po sprawdzeniu terminu wydania dzieła Grubińskiego „Człowiek z klarnetem” okazało

Ramon Novarro

47883 w porywającym dramacie wytw. „Metro-Goldwyn-Mayer“

„SKRZYDLATA FLOTA“

Od dziś w kinie „FATAMORGANA“

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Napad i uprowadzenie panny na wzgórzu przy ul. Kadeckiej we Lwowie.

Czynu tego dokonali trzech nieznani osobnicy.

(d.) Dnia wczorajszego wieczorem na wzgórzu przy ul. Kadeckiej znowu został dokonany śmiały napad, połączony z uprowadzeniem panny, którego ostateczne zakończenie narazie nie jest znane. Ofiarą nieznanych osobników padła Marja Łyczkówna, zamieszkała przy ul. Szeptyckich 1. 24. Oto w jej towarzystwie przez dawny emmentarz Stryjski od strony parku im. Kilińskiego w kierunku ul. Kadeckiej przechodził Jakób Stahańczuk, zamieszkały przy ul. Krasickich 1. 5. Była godzina 20 wieczór. Nagle na idących napadli

trzech nieznani osobnicy. Jeden z nich pobił łaską Stahańczyka po głowie i plecach, zaś dwaj jego towarzysze chwycili Łyczkównę pod ręce i przemocą uprowadzili ją w głąb dawnego emmentarza. Pobity Stahańczyk począł uciekać, dotarł do pierwszego komisariatu policyjnego przy ul. Jabłonowskich, zawiadamiając policję o zjawisku. Wysłany natychmiast patrol policyjny na wzgórze ulicy Kadeckiej wrócił jednak bez rezultatu. Dalsze dochodzenia w toku.

ARESztOWANIE KOMUNISTÓW WŁOSKICH W PARYŻU.

Paryż. (PAT.). Aresztowano tu pewnego Włocha, który zniknął onegdaj z Sartrouville. Jak się okazało, był on kolporterem bibuły komunistycznej i utrzymywał bliższe stosunki ze sprawcami ostatniego zamachu komunistycznego. Desygnowany był, on dla objęcia kierownictwa ruchu komunistycznego na miejsce aresztowanego dnia 27 bm. deputowanego komunistycznego włoskiego, Griego. Równocześnie aresztowano trzech Włochów i jednego Szwajcara, których niezwłocznie wydano na granic państwa za działalność komunistyczną.

SAMOCHÓD NA CHODNIKU.

Warszawa (j. — telef.). Wczoraj przy ul. Przejazd w Warszawie samochód ciężarowy wpadł na chodnik. Kierowca stracił orientację i panowanie nad maszyną, wskutek czego, zamiast naprzód, ruszył w tył, przysgniając grupę przechodniów. 8 osób zostało rannych, z tego dwie osoby ciężko.

DYMISJA RZADU AUSTRIACKIEGO.

Wiedeń. (PAT) Gabinet austriacki podał się do dymisji. Prezydent powierzył misję utworzenia nowego gabinetu nac. Przedarlanji Endersowi.

Listopadowy obchód w B. G. K.

(KD) Z inicjatywy i staraniem Zrzeszenia Urzęd. tut. oddziału Banku Gosp. Kraj. odbyła się w sobotę wieczorem w wielkiej sali tut. oddziału uroczysta akademja ku uczczeniu 100-nej rocznicy powstania listopadowego.

Podniosłe słowo wstępne wygłosił p. Ludwik Fornalski. Nastąpiły produkcje wokalno-muzykalne z udziałem chóru „Bard“ pod dyr. prof. Kaszy, dalej pp. prof. M. Trusiówny, art. oper. M. Popowiczówny, Zuni Szpaczyńskiej i Wandy Kowalskiej-Gernandowej.

Całość stała na wybitnym poziomie artystycznym, budząc szczerze zachwyt licznych audytorjum, które nie szczędziło wykonawcom zasłużonych oklasków.

Wśród obecnych zauważyliśmy dyr. B. G. K. p. Wł. Bizańskiego, któremu szczerze pogratulować należy tego pięknego wieczoru, świadczącego o zdrowym, obywatelskim i pa-

trójtecznym duchu panującym w podległym mu oddziale.

Na osobną wzmiankę zasłużył wiceprezes Zrzeszenia urzęd. p. H. Czarnecki za swój trud, położony około urzędzenia wspomnianej uroczystości.

Nowe strajki w Borysławiu.

Drohobycz, w listopadzie.

(hl) Onegdaj wybuchł w kopalni wosku w Borysławiu strajk. Pracę porzucili robotnicy w ilości 300 osób. Robotnikom tym wypowiedziano pracę z dniem 31. grudnia br. Zarząd kopalni nosi się bowiem z zamiarem zupełnego zlikwidowania tej placówki przemysłowej z powodu stagnacji w przemyśle i związanej z tem nierentowności utrzymania w ruchu kopalni. Na znak protestu robotnicy rozpoczęli strajk, porzucając pracę. Przebieg strajku jest spokojny.

Należy zaznaczyć, że przed kilku tygodniami zajęci w tej kopalni robotnicy już raz strajkowali. Podłożem strajku było wówczas nieprzyznanie pracownikom pensyj za czas urlopowy. Po kilkugodzinnym strajku robotnicy powrócili do pracy, zaś odnośny zażalenie zostało do rozstrzygnięcia sądowni pracy w Drohobyczu.

W piątek wybuchł również strajk robotników w kopalni ropy „Bianka“ w Borysławiu, należącej do holendersko-polskiej spółki naftowej. Jako powód strajku robotnicy podali fakt wstrzymania im zaległych pobrań. Strajk trwał kilka godzin, tak, że robotnicy tego samego dnia powrócili do pracy.

Afera drzewna w Drohobyczu.

Drohobycz, w listopadzie.

(hl) Władze policyjne wpadły na trop wielkich oszustw, dokonywanych przez kilku tut. kupców drzewnych, na szkodę właścicieli lasów w Rychelicach. W sprawę tę wnieśli są znani złodzieje, oraz paserzy. — W związku z tem aresztowano w Drohobyczu 8 osób, przyczem spodziewane są dalsze aresztowania.

Jak się dowiadujemy, w łączności z tą aferą, jacyś osobnicy dokonali napadu na gajowego w Rychelicach, w obawie, by tenże nie wyjawiał bliższych szczegółów. Napad jednakowoż nie udał się. Bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery okryte są narazie tajemnicą śledztwa.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.) POTRAĆONY PRZEZ AUTO. Ulicą Leona Sapiehy przejeżdżała auto-dorożka LW 7100, którą kierował szofer Michał Małasznik, liczący 27 lat. U wylotu ulicy 29-go Listopada autodorożka ta potrafiła Dmytra Czarneckiego, robotnika Miejskiego Zakładu czyszczenia miasta. Doznał on lekkiego potłuczenia. Auto-dorożkę zagarażowano, zaś Czarneckiego, po spisaniu z nim protokołu w VI komisariacie policyjnym przy ul. Łackiego, pozostawiono na wolnej stopie.

(d.) WŁAMYWACZE W MIESZKANIU HRABIEGO. W rzeczywistości przy pl. Dąbrowskiego 1. 7 obszerne mieszkanie zajmuje hr. Wiśniewski. W nocy nieznani sprawcy włamali się do tego mieszkania i zabrali wiele cennych rzeczy. Na razie wysokości szkody nie zdołano ustalić.

(d) NAPAD I POBICIE. Jan Juszcak, zamieszkały przy ul. Zborowskich 3, zdrażając do domu, przechodził ulicą Żółkiewską. Obok cerkwi św. Mikołaja napadł na niego niejaki Edward Miszcak, zamieszkały przy ul. Źródlanej 52, będąc w towarzystwie jeszcze jakichś pięciu osobników. Wszyscy oni Juszcaka pobili łaskami i jakimś tępym narzędziem po głowie. Pierwszej pomocy pobitemu udzieliło Pogotowie ratunkowe.

(d.) PORZUCONE DZIECKO. Nieznana kobieta pod murem Zakładu Sióstr Albertynek przy ul. Złotej porzuciła dziecko, pięciomiesięczne, liczące około 3 lata, sama zaś zbiegła. Dzieckiem zaopiekował się miejski komisariat II. dzielnicy. Za matką policja zarządziła poszukiwania.

(d.) DWAJ ZŁODZIEJE KIESZONKO WI. Do aresztów policyjnych dostał się Izak Schwarz, bez zajęcia zamieszkały przy ulicy Łokietka 1. 20. Został on przytrzymany na kradzieży portfela z kwotą 1200 zł. z kieszeni A. Freunda, zam. przy ul. Kołłataja 1. 3. — Również za kradzież kieszonkową na szkole nieznanego przechodnia został aresztowany Jakób Piskliński, woźnica, mieszkający przy ul. Kuszewicza 1. 10.

(d.) ZAGINĘŁA UMYŚŁOWO-CHORA. Niejaka Mina Spiegel, licząca 29 lat, zamieszkała przy placu św. Teodora 1. 2, umysłowo - chora, przed trzema dniami wydalila się z domu i do tej pory nie wróciła. Policja zarządziła za nią poszukiwania.

Jakie jest zaludnienie kuli ziemskiej?

Międzynarodowy Instytut Statystyczny w Hadze ogłasza przegląd statystyczny zaludnienia różnych krajów kuli ziemskiej według obliczeń z końca 1928 roku. Z tych obliczeń dowiadujemy się, że zaludnienie całej kuli ziemskiej wynosi 1,936,567,000, podczas gdy w roku 1920 wynosiło tylko 1,811,012,000. Wynika z tego, że w ciągu 8 lat liczba ludności powiększyła się o 125 milionów, czyli o 7 proc. Powierzchnie ziemi obejmuje łącznie 12,670,000 km. kw. krajów arktycznych i antarktycznych ogółem 145,552,000 km. kw., podczas gdy według obliczeń z roku 1920 wynosiła 146,424,000 km. kw. Różnice przypisać należy lepszym pomiarom i ulepszonej metodzie obliczania. Z powyższej sumy zaludnienia wypada na Azję 1,070,483, na Europę 478,114,000, na Amerykę 238,332,000, na Afrykę 140,269,000, na kraje oceaniczne (Australja i Polinezja) 9369,000. Jak wynika z zestawienia cyfr zaludnienia i terytoriów, największą zaludnioną jest Europa, gdzie na 1 km. kw. przypada 48.6 osób, druga z kolei jest Azja z 24.8 osób na 1 km. kw., następnie Ameryka, gdzie na 1 km. kw. przypada tylko 5.5 mieszkańców. Afryka z 5 i kraje oceaniczne z 1.1 ludzi na 1 km. kw. (P. A. P.).

Stulecie Powstania Listopadowego.

Uroczystości w kraju i za granicą.

Warszawa. (PAT.) Sobotnie uroczystości 100 rocznicy wybuchu powstania listopadowego, rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem odprawionem w archikatedrze św. Jana przez ks. kardynała Kakowskiego. Na nabożeństwie obecny był P. Prezydent Rzplitej.

Po nabożeństwie podchorążowie ustawili się w czworobok na placu zamkowym. O godz. 10.15 P. Prezydent Rzplitej w towarzystwie wiceministra Konarzewskiego wszedł na trybunę, celem przejęcia defilady.

Na czele defilujących oddziałów pieszych szedł pluton szkoły podchorążych piechoty w historycznych mundurach z roku 1830. Następnie defilowały inne oddziały podchorążych. Defiladę prowadził pułkownik Bociański.

O godz. 11.30 dla oddziałów podchorążych ustawionych w Alejach Ujazdowskich rozległ się sygnał „Baczność”, oznajmiający, że za chwilę nastąpi historyczne zaciągnięcie warty w Belwederze. Oddziały sprezentowały broń, a płk. Bociański odczytał rozkaz dzienny dla podchorążych, upamiętniający rocznicę.

Warszawa. (PAT.) W drugim dniu obchodu stulecia powstania listopadowego o g. 9.30 ks. biskup polowy Gall odprawił uroczyste nabożeństwo w kościele na Woli. Po nabożeństwie odbyła się druga część uroczystości: poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik gen. Sowińskiego.

V. zjazd historyków polskich.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę o godz. 12 w południe w sali Uniwersytetu warszawskiego nastąpiło uroczyste otwarcie piątego powszechnego Zjazdu historyków polskich. Na otwarcie zjazdu przyblił: reprezentant P. Prezydenta Rzplitej min. WR. i OP. dr. Czerwiński, min. spraw zagr. Zaleski, ks. kard. Kakowski, wicemin. ks. Żongolłowicz, reprezentant marsz. Piłsudskiego gen. Stachiewicz, przedstawiciele uniwersytetów zagranicznych i wielu in.

Posiedzenie zajął przew. zjazdu prezes Tow. Hist. prof. sen. Zakrzewski. Następnie powitali zjazd min. dr. Czerwiński, w im. marsz. Piłsudskiego gen. Stachiewicz, oraz w im. Pol. Akademii Umiej. prof. St. Kutrzeba. Ostatni przemawiał prof. Lheritier, sekret. międzyn. komitetu nauk hist. w Paryżu. Z kolei prof. Handelsman wygłosił odczyt pt. „O nasz dzisiejszy stosunek do historii porzuczonej”. O g. 16 rozpoczęła obrady sekcja II. na temat „Historia dawnej Rzeczypospolitej”. Referaty wygłosili prof. Zakrzewski i Ehrenkrentz.

W poniedziałek dalszy ciąg obrad.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 1. grudnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej, płacono za dolary efektywne 890 zł.

Wiadomości ze Stryja.

Stryj, w grudniu.

(r.) Kreowanie nowego przystanku. Na linii kolejowej Stryj — Lwów ukończono budynki kolej. przystanku Lisiatyche. Ma on być w najbliższym czasie otwarty.

Na tropie sprawców. Onegdaj popelniono włamanie do składu Barucha Bergera w Stryju. Łupem wzięto warty stały się wyroby futrzane wartości około 60.000 zł. Policja wdrożyła energiczne dochodzenia i jest na tropie sprawców

Warszawa. (PAT.) Obchody ku uczczeniu stulecia Powstania Listopadowego odbyły się uroczystości w całym kraju.

Również sygnalizują nam o odbytych obchodach uroczystości listopadowych przez kolonie polskie w Londynie, Paryżu, Rzymie, Berlinie i Wiedniu.

UROCZYSTOŚCI W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) Staraniem Stowarzyszenia France-Pologne odbyła się w wielkim amfiteatrze Sorbony uroczysta akademja z okazji stulecia Powstania Listopadowego i dziesięciolecia odparcia najazdu bolszewickiego.

Na akademji byli b. prezydent republiki Millerand, ambasador De Panafieu, gen. Ariel i szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego i dyplomatycznego. Akademję zajął ambasador Noulens, poczem zabrał głos gen. Pożerski, kreśląc dzieje emigracji polskiej. Major Teler wygłosił odczyt o kampanji polsko-rosyjskiej w r. 1920. Następnie ambasador Chłapowski w dłuższym przemówieniu podkreślił rolę wojny polsko-rosyjskiej w 1830 r., oraz powstań 1848 i 1863 r.

W zakończeniu uroczystości ambasador Noulens odczytał owacyjnie przyjęty przez obecnych telegram do marsz. Piłsudskiego, wyrażający hołd i niezachwianą wiarę w losy Polski.

PRAKTYCZNE PODARKI na św. MIKOŁAJA

poleca Drogerja A. STAUBERA, Kopernika 14 (naprz. Kina „Kopernik”). 6115

Kronika bieżąca.

2
GRUDNIA

WTOREK
rz. kat.: Balbiny;
gr. kat.: 19 Awdyja.

Temperatura w dniu 1 grudnia o godz. 8-mej rano: + 6°C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, g. 7:30: „Kordjan”.
Wtorek, g. 7:30: „Borys Godunow”.
Środa, g. 7:30: „Kordjan”.

TEATR MAŁY.

Codziennie aż do odwołania g. 7:30. „Perfumy mojej żony”.

TEATR „ROZMAITOŚCI”.

(Gmach Domu Narodn. — ul. Rutowskiego 22).

Poniedziałek, g. 7:30: „Dzwony z Corneville”.
Wtorek, g. 7:30: „Dorota Angermann”.
Środa, g. 7:30: „Dzwony z Corneville”.

TEATR NOWOŚCI.

Codziennie o godz. 7.30 w. „Opiekuj się Amelją”.

KINOTEATRY.

CHIMERA: Reporter z Wieczornika.
FATAMORGANA: Skrzydlata flota.
OAZA: Księżna Masza (z chórem rosyj.).
PAN. Moralność pani Dulskiej.
SPLENDIT: Niewolnica demona, oraz Upiorne oczy.
STYLOWY: Dzielný wojak Szwejk, oraz Grzeszna miłość.
UCIECHA: Postrach złoczyńców, oraz Hipek i Lopek.

KINOTEATRY DŹWIEKOWE.

APOLLO: Głos serca. (dźwiękowiec polski)
CASINO. Student ze Sztokholmu. (dźwiękowiec szwedzki).
GRAZYNA: Poganin (Ramon Novaro).
KOPERNIK: Parada Paramountu (w języku polskim).
LEW: Na ławie hańby.
MARYSIENKA: Parada Paramountu (w języku polskim).
PALACE: Niebezpieczny romans.
PASAZ: Zdrajca z zachodu.
RAJ: Trubadurzy New Yorku.

Kursy tańców dla inteligencji po cenach niższych. Wpisy od 6-8. — INSTYTUT TAŃCÓW „STEN” Grodzkich 2. 47751

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 4 grudnia br. — Początek o godz. 20-tej. Wieczór pieśni Zofji Drexler - Pasławskiej. Szczegóły w programach. — Bilety do nabycia w kancelarii Kasyna.

W TEATRZE WIELKIM dziś „Kordjan” w ciekawej i oryginalnej inscenizacji L. Schillera z udziałem całego niemal zespołu dramatycznego z p. Strachockim w roli tytułowej.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI dzisiejszy wieczór wypełnia „Dzwony z Corneville”.

W TEATRZE MAŁYM codziennie tryskająca brawurowym humorem komedia Lenza „Perfumy mojej żony”, która wypełni całkowicie repertuar bieżącego tygodnia.

DR. FILIP EISENBERG dyrektor Państwowego Instytutu Hygieny w Krakowie, wygłosi dnia 2 grudnia b. r. dla członków Towarzystw Lekarskiego i Przyrodników o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniwersytetu J. K., ul. Długosza 8, odczyt p. t. „O cyklogenię bakterji”.

STARANIEM ZWIĄZKU OBYWATELSKIEJ PRACY KOBIET odbędzie się w lokalu Związku (Grodzich 1) we środę dnia 3 grudnia o godz. 7-mej wieczorem odczyt prof. Jana Wójcika p. t. „Problemy emigracyjne w Polsce”. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA SŁUCHACZÓW PRAWA zawiadamia, że odczyt prof. Maurycego Allerhanda, który miał się odbyć 27 z. m. z powodu choroby prelegenta został odwołany i przeniesiony na dzień 11 grudnia br. W nadchodzący czwartek 4 grudnia odbędzie się odczyt Dr. M. Szarskiego p. t. „Prawnik w bankowości, handlu i przemyśle”. Wstęp 50 groszy, dla studentów wolny. Odczyty odbywają się w sali Bilezewskiego na Nowym Uniwersytecie (Marszałkowska 1).

PRZYCHODNIA PRZECIWRHEUMATYCZNA wyłącznie dla ubogich zostaje ponownie otwarta, przy Poliklinice Powszechnej ul. Lindego 5. Przyjęcia: w poniedziałki, środy i piątki od godziny 10—11 przedpoł.

ZAWIADAMIAMY! że przenieśliśmy atelier fotograf. „VENUS” na ul. AKADEMICKĄ 24. w parterze. Tel. 38-08 (gdzie w bramie znajdują się wystawy reklamowe). 47293

ZJAZD CENTRALI STOW. RESTAURATORÓW, hotelarzy, kupeców i pokrewnych zawodów z całej Rzplitej odbył się w ostatnich dniach w Warszawie przy udziale licznych delegatów; przewodniczącym Zjazdu wybrano p. Maksymowicza ze Lwowa. Obrady toczyły się przez cały dzień do późnej nocy z krótką przerwą, podczas której prezydium udało się do Ministerstwa skarbu celem przedłożenia dezyderatów, a to: w sprawie prolongat zredukowanych koncesyj, nowelizacji ustawy antialkoholowej, ulgowych patentów, cen wódek i papierosów, wstrzymanie dalszej redukcji koncesyj, sprawy restauratorów dworcowych i wiele innych spraw. Dyrektor Departamentu akcyz i monopolów przyjął delegację, omówił wyczerpująco przedłożone postulaty i zajął przychylne stanowisko wobec przeważających części.

Już wkrótce w Klinie „CASINO” ujrzycie i usłyszycie

47912

RAMONA NOVARRO

PORUCZNIK ARMAND

w swoim najnowszym
—: arcydziele p. t. —:

WYCIECZKE DO WARSZAWY urządziła Towarzystwo turystyczne - krajoznawcze we Lwowie w dniach 7 i 8 grudnia br. — Koszt całej wycieczki z utrzymaniem i zwiedzeniem miasta wynosi 110 zł. Wyjazd ze Lwowa 6 grudnia o godz. 23, powrót 9 grudnia rano. Zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo turystyczne we Lwowie, ul. Lindego 8 (telef. 62-02).

(d) **CHRZASZCZE W LISTOPADZIE.** Ubiegłej soboty dr. Stećków był na polowaniu, które odbywało się na polach obok Mikołajowa nad Dniestrem. W czasie tym dr. Stećków natknął się na chrzaszczę, jakie zwykle pojawiają się w maju. Wyrzucił więc one do słońca na licznych stokrotkach. Jeden okaz takiego żyjącego listopadowego chrzaszczę dr. Stećków wczoraj zaprezentował w naszej redakcji.

(d) **POBICIA.** Henryk Wrona, murarz, zamieszkały przy ul. Kętrzyńskiej 11 a, pobił tępe martełkiem Jana Lampikę, mieszkającego przy ul. Krasieńskiego 5. — Wojciech Mitraszewski, zamieszkały przy ulicy Supińskiego 18, pobił dotkliwie Marię Huber, mieszkającą przy ul. Sokoła 5, której ponadto odgrażał się zabiciem. — Tomasz Haniec, zamieszkały przy ul. Żółkiewskiej 34, wywołał awanturę z zamieszkałą w tej samej realności Marią Baran, którą kopnął kilka razy, a ta spadając ze schodów, doznała potłuczenia.

(d) **RABUNEK TOREBKI.** Teodora Krasicka, zamieszkała przy ul. Teatynskiej 25, około godziny 19 przechodziła ulicą Teatynską do domu. W czasie tym przystąpił do niej jakiś osobnik, który wyrwał z jej rąk torebkę i zbiegł. Torebka ta zawierała: różaniec, chusteczkę do nosa i pugilares z kilku groszami.

(d) **ZAGADKOWY STRZAŁ.** Wczoraj przed południem na ulicy Piaskowej padł strzał, oddany z flobertu przez nieznanego sprawcę. Kula trafiła w okno mieszkania Michała Czopa w realności pod l. 21, rozbiła szybę, lecz nikogo nie zraniła.

(d) **ZAGINAŁ.** Niejaki Fedko Pasiecznik, leżący około 38 lat, razem z Popowem koło Brodów, zamieszkały obecnie w Lelechowcu koło Krzemienia, jeszcze dnia 19-go listopada wyjechał z domu do Lwowa celem udania się do szpitala. Tymczasem do tej pory do domu nie wrócił i w żadnym szpitalu nie można go znaleźć. Policja wdrożyła za nim poszukiwania.

TOW. OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI we Lwowie, ul. Kochanowskiego 67 (godziny urzęd. od 18—19) ogłasza, że są do oddania płeski małej rasy, biała okazała kotka i młode kociaki bardzo ładne.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Michał Bodnar, bez zajęcia, za wałęsanie się po terytorium strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej; Jan Mazur (ul. Źródlana 18) przytrzymany na sprzedaży butów, pochodzących z kradzieży; Julia Hetnarowicz, lat 21, Władysław Tabaczewski i Eugenja Dańczyk, prostytutki, za wałęsanie się po ulicach zakazanych; Olga Omelanska, lat 21, Bronisława Reichert, Ludwika Kamińska i Zofia Kuleba, prostytutki, za uchylanie się od oglądziu lekarskich; Jan Hryciów, lat 24, Edmund Tenenbaum, lat 18, Samuel Frost, lat 19, Marja Żółtańska, lat 22, Michał Łyszczyn, lat 17, Michał Stefaniszyn, lat 18, Michał Sekula, lat 16, Władysław Sodoma, lat 17, Władysław Bartoszewski, lat 28, Franciszek Łatawiec, lat 20, Abraham Schnitzer, lat 20, Edward Winiarz, lat 28, Jan Mykietyn, lat 17, Józefa Marczak, lat 26, Menasche Beiner, lat 20, Józef Horeń, lat 17, Izak Wasser, lat 29 i Izak Schlam, wszyscy bez zajęcia, za włóczęgostwo; Ignacy Kaczak (Kleparowska 10), Mikołaj Bednarek (ul. św. Zofii 5),

Marjan Tompowski i Jan Noga za opilstwo i awanturę; Tacjana Stasina, lat 19, prostytutka, za nagabywanie mężczyzn; Herman Katz, pomocnik handlowy (ul. Pilnicka 5) za zniewagę posterunkowego, oraz Marcin Cich, lat 18, poszukiwany przez sąd.

Z PERSJI POWRÓCIŁ i na ogólne żądanie pań i panów prowadzi ostatnie kursa dywanów oryginalnych perskich (na ramach) oraz smyrneńskich znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce pan Karol Litwinowicz. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł. Zaznaczam, iż kursa we Lwowie prowadzone będą wyłącznie tylko do 20 grudnia, przeto kursa obecne są ostatnie. Początek kursu w dniach 2 i 3 grudnia. Wpisy oraz informacje w dniach przed rozpoczęciem kursu od 10 do 14 i od 16 do 20 w firmie „Orientpers” Lwów, Żyblikiewicza 18. 47724

(d) **JECHALI NA GAPE.** Na głównym dworcu kolejowym zostali przytrzymani: — Wasyl Kot, lat 21, Julian Mazur, lat 22, Stanisław Chyba, lat 24, Jan Kościół, lat 26, Salomon Bawer, lat 50, Józef Pormizela i Franciszek Miłosz, którzy przyjechali pociągiem bez biletów kolejowych. Wszystkich oddano do aresztów policyjnych.

Król Pończoch

ŻÓŁKIEWSKA 1. 6103 SENZACYJNE CENY.

(d) **KARAMBOL.** U wylotu ul. Łyczakowskiej i Franciszkańskiej niejaki Jan Czapelski, wyjeżdżając zaprzęgiem z tej ulicy, wjechał na wóz tramwajowy, jadący w górę ul. Łyczakowskiej. Wóz tramwajowy doznał uszkodzeń. Wypadku z ludźmi nie było.

(d) **ZNALEZIONO.** W Wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30, zdeponowali: Władysław Koziów branzoletkę damską z czerwonymi kamykami, znaną u wejścia do kościoła OO. Dominikanów, a posterunkowy Adamowski książkę do modlenia, oprawioną w kaseczkę białą, znaną obok Kawiarni Wiedeńskiej. — Ilko Haleczak zdeponował w drugim komisariacie policyjnym przy ul. Gródeckiej koc, znaleziony na ul. Marszałkowskiej. — Posterunkowy Burzyński zdeponował w trzecim komisariacie przy ul. Balonowej książeczkę MKO. na nazwisko Arona Münzera i kartę tramwajową Katarzyny Szott. — W piątym komisariacie przy ul. Jachowicza zdeponowali: poster. Flamer cztery klucze, znalezione na pl. Krakowskim; Edmund Kromer dwie obrączki od sztanu; poster. Szybel torebkę damską z pugilaresem i chusteczką, znaną na ul. Gródeckiej; a Karol Rutkowski legitymację i dokumenty Bronisława Walaszka, znalezione na ul. Batorego. — W szóstym komisariacie przy ul. Łackiego zdeponowali: Stanisław Hurkacz książeczkę K. O. na nazwisko Władysława Dobrzańskiego; Marja Kołodziej kartę tramwajową Witalisa Łukasiewicza, zaś Jan Klim torebkę, zawierającą bilet do synagogi, kartę tramwajową i inne drobiazgi, znalezione na ul. Leona Sapiehy.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W czasie od dnia 24 do 27 listopada włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wuleckiej 4, są do odebrania: dwie pary rękawiczek, puszka, trzy teczki, fotografie, okucie, książka służbowa, śrubociąg, dwie parasolki, torebka, stelaż, blok, linja, cukier, chusteczka, parasol spodniczka, perła, portmonetka, rękawiczka i szalik.

(d) **POKASANA PRZEZ PSA.** Marja Fołtejma, zam. przy ul. Grochowskiej 38, zosta-

WOSK PŁYNNY

HYGIENA

BEZ TRUDU
CZYSZCI I POLERUJE
PODŁOGI, MEBLE
LINOLEUM, SAMOCHODY
I.T.P.



JEDYNI
WYTWÓRCY
W POLSCE

CENTRALNE LABORATORIUM CHEMICZNE
W WARSZAWIE

ła wczoraj dotkliwie pokasana przez psa. Jak stwierdzono, pies ten jest własnością Emerlingowej, zam. przy tej samej ulicy pod l. 59.

(d) **SPRAWA KOŚCI.** W związku z notatką, zamieszczoną w lwowskich dziennikach o wykopaniu przy kościele św. Marji Magdaleny we Lwowie szkieletu ludzkiego, urząd parafialny tegoż kościoła wyjaśnia: Podczas regulowania i brukowania placu przed kościołem św. Marji Magdaleny, wykopywano prawie codziennie liczne kości ludzkie, które badano komisynie i grzebano na ementarzu. Nie dziwiło to nikogo, ponieważ jest rzeczą powszechnie wiadomą, że dawniej obok każdego prawie kościoła leżał ementarz, na którym grzebano wiernych. W poniedziałek dnia 24 list. br. robotnicy, wyrzucając stare schody w korytarzy przylegającym do kościoła a należącym dawniej do państwowego zakładu karnego kobiet, znaleźli zakopane kości ludzkie, zachowane nie lepiej, niż kości znalezione pod kościołem. Wezwana komisja złożona z dr. Wernickiego, kierown. miejsk. komisariatu p. Boreckiego i przedstawicieli kolei, stwierdziła, że znalezione kości leżały w ziemi przy najmniej 150 lat, oraz że niema żadnej podstawy do robienia jakichkolwiek sensacyjnych przypuszczeń.

(d) **POKASANI PRZEZ PSA WŚCIEKŁEGO.** Na ul. Kurkowej obok Strzelnicy miejskiej, pies niewiadomego pochodzenia, rzucając się na niejakiemu Zbigniewa Kasprowa pokasał go w lewą rękę. Napadniętemu chłopcu nadszedł z pomocą posterunkowy Rettinger, który począł sięgać uciekającego psa. Pies skręcił w ulicę Unji Lubelskiej, gdzie ukąsił w nogę przechodzącego tamtędy Moseśa Horosowskiego. Posterunkowy Rettinger nabrał przekonania, iż pies jest wściekły, wobec czego sięgając go dalej, na wzgórzu obok kościoła OO. Karmelitów zastrzelił go. poczem zawiadomił rakarnię miejską, by zabrała padlinę. Pokasanych Kasprowa i Horosowskiego po prowizorycznym zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia ratunkowego skierowano do Instytutu Pasteurowskiego, przy ul. Piekarskiej.

(d) **OSZUST.** Do aresztów policyjnych dostał się wczoraj Józef Wilezyński, zam. w Kleparowie, pod zarzutem oszustwa. Mianowicie sprzedał on Andrzejowi Kuśnierzowi ze Skomorochów obrączki i łańcuszek noszące jako złote, za które wyludził 90 zł.

ZGUBIONE DWA KLUCZYKI w Pasażu Mikolascha, do odebrania w administracji Wieku Nowego, ul. Sokoła 4.

KINO
dźwięk. RAJDziś premiera wspaniałego 100% filmu śpiewno-dźwiękowego p. t.
„TRUBADURZY NEW YORKU”
W gł. rol. ANITA PAGE i CHARLES KING. Początek o 3, 5.15, 7.20 i 9.30. 6123

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Basia D. Lwów. Proszę się zwrócić do „Paramounts Films”. Wydział pracy i propagandy, Warszawa, Sienna 4

Z TEATRU.

Dzwony z Corneville

28. XI. 1930.

Dział lekkiej muzyki — jak do tej pory — pozbawiony jest poważnego kierownictwa.

Wznowienie po wielu latach melodyjnej opery (!) komicznej Roberta Planquette'a nie mogło zainteresować inaczej, jak tylko przez zgalwanizowanie bądź ciekawą instrumentację, bądź pomysłami inscenizacyjnymi, reżyserskimi.

Sala Teatru Rozmaitości, w której jedynie można posługiwać się pianissimami huczała bez przerwy mimo, iż orkiestra została zredukowana do zupełnie nie interesującego minimum, z którego nie przy najlepszych chęciach wydobyć się nie dało.

Scena zaś razila czem się tylko dało. Szablon reżyserski, nieznośna szarża szczegółów a nawet niektórych całych postaci, groteska (?) masek, któremi możnaby straszyc dzieci obok zupełnie nie charakteryzowanych twarzy, to wszystko złączone nie śpiewem lecz bezustannym krzykiem tak solistów jak i chórów (tych przedewszystkiem) — oto obraz nie przynoszący chluby ani kierownictwu ani wykonawcom.

Dziwi nas istotnie, że nikt ze „dworu” nie raczy pofatygować się na ten „folwark”. Po dwu i pół miesiecznym kołataniu doczekaliśmy się w dziale operowym Aidy — czyżbyśmy w dziale operetkowym mieli mieć mniej szczęścia?

Na szczegółową ocenę widowisko nie zasłużyło.

Czesław Krzyżanowski.

Srebrny ekran.

KINO KOPERNIK.
PARADA PARAMOUNTU.

Nawet najwięksi wrogowie filmu dźwiękowego muszą stwierdzić, że jest on z dnia na dzień lepszym, bardziej kinowym w tym dawnym sensie, i bardziej świadomym swego celu. „Parad” czy rewii widzieliśmy już kilka i każda następna była od poprzedniej lepsza. Ostatnia onegdaj oglądana ma tę niezaprzeczoną wyższość nad poprzednimi, że przedewszystkiem nie nuży nadmiarem wystawy, mającej zastąpić brak treści, ma wszystkiego w miarę, jest dobrze „międzynarodowo” przemyślana, tak, że jej humor jest doskonałe dla nas zrozumiały.

Ciekawą jest nowość, niedawno dopiero do filmów wprowadzona, a mianowicie mówienie po polsku (w tym naturalnie wypadku) przez aktora nie umiającego ani słowa po polsku. Rezygnując z niekoniecznej synchronizacji ruchów ust z wydawanym dźwiękiem, osiąga się efekt doskonały, bo mimika i ruchy towarzyszące słowom zgadzają się rzecz prosta zupełnie. W ten sposób nagranych jest kilka doskonałych scen. Całość ciekawa, żywa i — bardzo ładna. A aktorzy? Prawie wszyscy z Paramountu. Jest i Chevalier i Denis King i Bancroft i wielu innych. Konferensierkę prowadzi Marjusz Maszyński i Mira Zimińska („Chodź pani ze mną” jest trudne do wybaczenia!).

KINO LEW. — NA ŁAWIE HAŃBY.

Film ten jest jeszcze jednym oskarżeniem wojny. Scenariusz jest bardzo ciekawy. Jest

to obrazowe przedstawienie obrony adwokackiej, w której adwokat broni mordercę z miłości. Broni człowieka, który przeszedł całą wojnę, któremu kazali mordować z rozkazu, którego uczyli „zabij wroga, nim on zniszczy ciebie”, człowieka, którego wojna zrujnowała fizycznie a częściowo i moralnie. Na tym problemie oparty jest ten ciekawy film. Główną rolę gra Eddie Dowling, dobry aktor i doskonały śpiewak, jako partnerkę ma Betty Compson. Nastrojowy ten obraz daje kilka ciekawych scen wojennych, cały szereg melodyjnych piosenek, bardzo dobrą grę i posiada duże napięcie dramatyczne.

A. H.

EPOKOWY

6117

WYNALAZEK RADJOWY!!

Przerabiamy nieselektywne aparaty radiowe przy zastosowaniu nabytego przez nas patentu w ten sposób, że odbiór nawet najbliższych stacji zagranicznych — przy grającym Lwowie gwarantowany. Koszta niskie! Wyniki zdumiewające!

Kosztowny aparat zbędny!

Wyłącznie firma „RADJO F O N”
Lwów, Jagiellońska 11, tel. 39-92.

Program radjokonsertów.

PONIEDZIAŁEK, 1 GRUDNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu z Obserw. Astr.
12.05 Konsert z płyt gramofonowych (na życzenie radjosluchaczy).
15.50 Lekcja języka francuskiego.
16.15 Program dla dzieci starszych i dla młodzieży.
16.45 Pieśni na nutę ludową (R. Cyganik).
17.15 Publiczność rzymskich teatrów.
17.45 Konsert popołudniowy.
18.45 Rozmaitości.
19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza.
19.25 Pogawędka lekarska.
19.35 Prasowy dziennik radiowy.
19.55 Literatura — teatr.
20.15 Omówienie konsertu międzynarod.
20.30 Transmisja konsertu międzynarodowego z Belgradu.
22.00 Feljton pt.: „Tajemnica dalekiego wschodu”.
22.15 Konsert z płyt gramofonowych.
22.50 Komunikaty z Warszawy.
23.00 Muzyka taneczna (z Warszawy).

WTOREK, 2 GRUDNIA 1930.

Lwów: 10.00—10.50 Transmisja V. Powsz. Zjazdu Historyków w Warszawie.
11.58 Sygnał czasu z Obserw. Astr.
12.05 Poświęcenie fabryki Philipsa w Warszawie.
12.50 Konsert z płyt gramofonowych.
15.50 Odczyt rządowy (z Warszawy).
16.15 Konsert kanarków lwowsk. hodowli.
16.45 Konsert z płyt gramofonowych.
17.00 „Faraon Tut-anch-Amon”.
17.15 Wielęsko - nowogrodzka skarbnica zabytków
17.45 Popularny konsert symf.: 1) A. Minchejmer: Uwertura „Otton Łucznik”; 2) W. Zelenki: Symfonia leśna z op. „Stara baśń”; 3) P. Czajkowski: Scherzo z IV-tej symfonji; 4) R. Wagner: Smer lasu z op. „Zygfryd”; 5) A. Giazunow: Wale koncertowy; 6) M. Karłowicz: Romans z serenady smyczkowej; 7) A. Guzewski: Muzyka balet. z opery „Dziwica lodowców”; 8) St. Moniuszko: Mazur z op. „Straszny Dwór”.
18.45 Rozmaitości.
19.10 Giełda rolnicza (z Warszawy).
19.25 Artysta, obraz i publiczność.

19.35 Prasowy dziennik radiowy.

19.50 Transmisja opery „Lakme” L. Delibes’a z Teatru Wielkiego w Warszawie.

Po operze komunikaty z Warszawy, oraz — w miarę możliwości — retransmisje ze stacji zagranicznych.

KRONIKA RADJOWA.

(o) Najsilniejsze radiostacje na świecie. Warszawa posiada jedną z najsilniejszych radiostacji na świecie. Promień jej działania wynosi 20.000 km., czyli pół obwodu kuli ziemskiej. Oprócz Warszawy jest jeszcze w Europie pięć radiostacji o takiej samej mocy, a w innych częściach świata trzy. Z państw europejskich Niemcy posiadają jedną stację 20-tysięczną (kilometrów) w Nauen; Anglja dwie — Carnarvon i Rugby; Francja jedna w Bordeaux; Włochy jedna — San Paolo pod Rzymem. Z państw pozaeuropejskich ma 20-tysięczną stację Japonia (w Tokio), Indie holenderskie (Malabar) i Argentyna (Buenos Aires). Poza tem wymienić należy jeszcze kilka silnych stacji, jak np. niemiecka radiostacja Eilvese (10.000 km.), Königs-wusterhausen (5.000), francuska Paryż (10.000), holenderska Kootwijk (11.000), mandżurska Mukden (16.000), Charchin (8.000), Manilla (na wyspach Filipińskich 15.000), egipska Abn Zabal (9.000) itd. Stany Zjednoczone mają 3 radiostacje o sile działania powyżej 10.000 kilometrów, dwudziestotysięcznej jednak nie posiadają ani jednej; poza tem mają dwie silne stacje w swoich posiadłościach zamorskich: Manilla, na Filipinach, 15.000 km. i Honolulu, na wyspach hawajskich, 12.000 km. Kanada posiada silną stację Drummondville 12 tysięcy kilometrów).

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d.). Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Jana Koczmana i Aleksandry Sumik przy ul. Leona Sapiehy 1. 2. Porozbijali tam kufty i biurka, poczem zabrali wiele różnych rzeczy, znacznej wartości. Ofiarą włamywaczy padły też wczoraj mieszkania Marji Woleńskiej przy ul. Lelewela 1. 6 i Apolonji Rubin przy ul. Źródlanej 1. 27, z których złodzieje zabrali wiele garderoby. Wreszcie nieznani sprawcy z inroligatorni Bernarda Mandera przy ul. Starozakonnej 1. 20 zabrali 10 książek, 5 m. płótna, 20 kg. papieru, 40 kg. tektury, 3 klucze do magazynu i szachy do gry.

Z mieszkania Rudolfa Fluhra przy ulicy Trzeciego Maja 1. 7, skradziono garderobę, wartości 540 zł., zaś z magazynu sklepowego Pepi Katz przy ul. Zyblikiewicza 1. 52 skradziono płaszcz damski, wartości 350 zł.

Następnie wczoraj zostali aresztowani: Józef Łupkowski, lat 17 i Kazimierz Florjański, lat 16, obaj z Kleparowa, za kradzież na szkodę Romana Rudnickiego przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 37 i Józefa Rosickiego przy ul. Zadwórzeńskiej 1. 58; Włodzimierza Bodziński z Zamarstynowa za kradzież bućków Stefanji Łapczuk przy ulicy Krzywezyckiej 1. 243; Włodzimierz Ogrodnicki, lat 24, zamieszkały przy ul. Ormiańskiej 1. 30, za kradzież na szkodę Andrzeja Kaletyna przy ul. Zborowskich 1. 30; Mieczysław Bieniowski, bez zajęcia za kradzież wiktuałów Karolowi Wiczystemu przy ul. Gródeckiej 1. 10; Kazimierz Dziurzyński, robotnik, za kradzież na szkodę dra Gintla; Kazimiera Leśna, lat 24, za kradzież garderoby u Pauliny Buczniej przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 14; Jan Burbila, czeladnik masarski za kradzież kiełbas na szkodę Franciszka Dąbka przy ul. Adamowej 1; wreszcie Jan Gerlach i Marja Ramach, obaj bez zajęcia, oraz Jadwiga Kilarska, prostytutka, lat 19, poszukiwani za różno kradzieże.

WIEK SPORTOWY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8838 „WIEKU NOWEGO“

Po skończonej kampanji ligowej. -- Cracovia mistrzem, obejmując spadek po Wiśle i Warcie. -- Klęska Pogoni z Wisłą. -- Czarni biją Wartę. -- Lechia faworytem na mistrza A klasy.

Czwarty rok, mistrzostw ligowych zamknięty!

Pierwsze dwa lata mistrzem była Wisła, w r. ub. zaszczytu tego dopieła Warta, a obecnie Cracovia zasiadła na mistrzowskim tronie! Drużyna o najsławniejszych może w Polsce tradycjach, zespół, który objechał całą prawie Europę i który dostarczył największą ilość graczy do narodowej reprezentacji. Cracovia była już raz mistrzem Polski jeszcze za czasów starego systemu rozgrywek, w czasie którego Pogoń czterokrotnie zdobyła mistrzostwo.

Ogólnie rzecz biorąc dostał się tegoroczny tytuł mistrzowski w ręce wielkiego klubu, który ujmę za granicą polskiemu piłkarstwu nie przyniesie! Inna zupełnie sprawa — czy całkowicie zasłużył i sprawiedliwie!

Jeżeli przypomnimy sobie ostatnie zwycięstwa Cracovii na swym boisku z Polonią 3:2 i Czarnymi 2:1, przy wydatnej pomocy sędziów i widowni, terroryzującej przeciwnika Cracovii, a przedewszystkiem nie zapomnimy, że klęska Cracovii z Polonią 1:0, zmieniła się dzięki walk-overowi na zwycięstwo Cracovii w stosunku 3:0, to dochodzimy do przekonania, że na drugim miejscu stojąca Wisła byłaby bardziej uprawniona do objęcia tegorocznego tronu mistrzowskiego. Faktów jednak zmienić nie można.

Sympatycy Wiślacy muszą się zadowolić zaszczytnym drugim miejscem, a trzecie zajęła zasłużona doskonała Legja.

Charakterystyczny jest fakt, że zeszłoroczny mistrz Warta znalazła się aż na 5-tym miejscu, dając się wyprzedzić Polonii, będącej w roku ubiegłym outsiderem tabeli ligowej. Słabo też zaprezentowała się tego roku Garbarnia, po świetnych wynikach w r. 1929, przyszły w roku bieżącym na wiosnę ciężkie chwile w postaci klęsk. Dopiero jesień ocknęła Garbarnię, było już jednak zapóźno, by do stać się czołowej grupy.

Pogoń, Ruch i Czarni zdobyli równą ilość (19) punktów, a jedynie iloraz między bramkami zdobywcy a straconymi usadowił te zespoły na 7-em, 8-em, i 9-tym miejscu.

Łódź odegrała w tym roku bardzo słabą rolę. ŁKS., który ongiś brylował w tabeli ligowej zdobył się musi 10-em miejscem.

Warszawianka zajmuje 11-te a ŁTSG. 12-te miejsce.

Sprawa spadku nie jest jednak jeszcze zupełnie przesądzona, gdyż W.G. i D. ligi po raz wtóry unieważnił mecz Ruch — Warszawianka 2:1 — a zatem Warszawianka może jeszcze zdobyć na Ruchu 2 punkty, — a może też przegrać ponownie, ale w gorszym stosunku, aniżeli 1:2 i uzyskać w ogólności gorszy stosunek bramek od ŁTSG. który w ten sposób uratowałby się. Ponowną uchwałę W.G. i D. zatwierdzić ma zarząd Ligi — na razie sprawa ta jest w zawieszeniu.

Najpoważniejszym kandydatem na wejście do ligi jest Lechia, od której spodziewamy się we Lwowie zwycięstwa nad AKS-em. Jak to jednak będzie z tem wejściem, wobec tendencji ograniczenia liczby klubów ligowych, względnie zmiany systemu rozgrywek, narazie nie wiemy.

Po ostatnich rozgrywkach ligowych tabela przedstawia się następująco:

FINAŁ MISTRZOSTW LIGI 30. XI. 1930.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt.	stos.
		zdobyte	strac.	bram.
1) Cracovia	22	33	11	46 : 22
2) Wisła	22	32	12	53 : 34

3) Legja	22	30	14	67 : 27
4) Polonia	22	26	18	59 : 39
5) Warta	22	26	18	50 : 37
6) Garbarnia	22	21	23	50 : 49
7) Pogoń	22	19	25	34 : 36
8) Ruch	22	19	25	34 : 51
9) Czarni	22	19	25	25 : 39
10) Ł. K. S.	22	15	29	38 : 40
11) Warszawianka	22	12	32	27 : 66
12) Ł. T. S. G.	22	12	32	25 : 67

Czarni-Warta 3 : 1 (1 : 1).

Warta: Fontowicz, Błaszczak, Flieger, Nowak, Szerfke, Przykucki, Andrzejewski, Kniola, Banaszkiewicz, Sroka, Radojewski.

Czarni: Kasprzak, Olejniczak, Lemiszko. Piłat, Amirowicz, Ozajst, Drzymala, Strzelecki, Reyman, Sawka, Koch.

Nawet w ostatnich zawodach nadarzała się Czarnym sposobność poprawić swój stosunek bramek i wyprzedzić Ruch, który w Warszawie w spotkaniu z Legją poniósł ciężką klęskę 1:7!

Niestety, mimo szeregu doskonałych pozycji (jedynie skrzydłowi Drzymala i Koch rozumieją sprawę, że musi się strzelać), środkowa trójka opanowana jest jakimś niebывалым bezwładem, który nie pozwala jej strzelać.

Konsekwencyj tego stanu nie trzeba długo szukać — gdyż z tabeli jest widoczne, że Czarni zdobyli najmniejszą ilość bramek.

Wracając do wczorajszych zawodów, stwierdzić należy, że należały one do bardzo interesujących, przyczem na ogół przewagę mieli Czarni i odnieśli zasłużone zwycięstwo. Początkowe słowa krytyki napadu, nie oznaczają jednak, by miał on być najgorszą linią w drużynie, przeciwnie jeśli chodzi o grę w polu był on najlepszą, jedynie strzały szwankowały, natomiast pomoc i obrona za wyjątkiem Kasprzaka była bardzo niepewna słabo dając sobie radę z wiatrem, terenem, no i przeciwnikiem.

Warta, osłabiona brakiem swoich asów, zmęczona podróżą i speszona ostatnimi niepowodzeniami, nie zademonstrowała tej gry, jakiej się po niej można było spodziewać, niemniej jednak poznać było odrazu, że drużyna ta ma wielkie walory techniczne i taktyczne.

Czarni grali więcej z werwą i ambicją, nie też dziwnego, że zwyciężyli. Obydwie drużyny nie wykorzystały dogodnych pozycji strzałowych, szczególnie Czarni już w pierwszej połowie przy pewnej dozie szczęścia mogli prowadzić 5:1!

W drugiej części gry gospodarze blokuja gości, strzelając im drugą i 3-cią bramkę, poznańscy usiłują wyrównać, podchodzą dość często pod lwowską bramkę, lecz bez rezultatu.

W Warcie wybijał się Kniola i Radojewski. Fontowicz nie zabłysnął talentem.

U Czarnych dobry napad z Drzymalą, tylko radości nie sprawiały — Kasprzak spełnił swe zadanie bardzo ładnie, lecz zaczyna ryzykować.

Sędziował p. Jarosz z Lublina. Widzów 2.000.

MISTRZOSTWA LIGI P. Z. P. N.

Kraków, Wisła — Pogoń 3:0 (0:0). W pierwszej połowie gra równorzędna, w drugiej przewaga Wisły. Bramki dla Wisły uzyskali Reyman, Czulk i Kisielinski. W Pogoni najsłabszy Meyrer Sędzia p. Stracek Widzów około 4000.

Łódź, Cracovia — Ł. K. S. 1:0 (1:0). Jedy-ny punkt dla Cracovii uzyskał w 35 min. Mitusiński. Po skończonych zawodach sędzia dr. Niedźwirski i Cracovia opuścili boisko pod osłoną policji. Widzów 2000.

Warszawa, Legja — Ruch 7:1 (2:1). Bramki dla Legji, która miała znaczną przewagę uzyskali: Nawrot sześć, Ciszewski jedną. Dla Ruchu jedyną bramkę uzyskał Sobota. Sędzia p. Frank z Wilna. Widzów około 2.000.

NAWROT KRÓLEM STRZELCÓW LIGOWYCH.

Po niedzielnych rozgrywkach w rekordzie bramek ligowych pierwsze miejsce zajął Nawrot uzyskując 27 bramek, przed Kozakiem 24 bramek, Malikiem 23 bramek, Kisielinskim II, 18 bramek.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Król. Huta. A. K. S. — Lechia 1:1 (1:0). Gra na wysokim poziomie. Bramki uzyskali dla AKS-u Duda, dla Lechji Rusiecki. Sędzia p. Schneider z Krakowa. Widzów 6000.

Brześć n. B. 82 PP. — Legja 3:0 v. o.

TABELA ROZGRYWEK

o wejście do Ligi po niedzielnych spotkaniach przedstawia się następująco:

- 1) A. K. S. gier 4 pkt. 6 stos. bram. 12:6
- 2) Lechia gier 4 pkt. 5 stos. bram. 13:3
- 3) Legja gier 5 pkt. 3 stos. bram. 7:8
- 4) 82 PP. gier 3 pkt. 2 stos. bram. 6:16.

ZAWODY STRZELECKIE.

W dniu 30. bm. odbyły się na strzelniczy szkolnej Kleparów Zawody Strzeleckie słuchaczy kursu oświatowego Przysposobienia Wojskowego Kobiet — zorganizowanego przez Polski Biały Krzyż.

Odbyły się zawody strzeleckie z broni małokalibrowej na odległość 25 mtr. Do zawodów stanęło 24 zawodniczek z terenu DOK. VI. i X.

W ogólnej konkurencji wyniki strzelania przedstawiają się następująco:

1 miejsce: p. „Jana“ pkt. 47 na możliwych 50 (z PBK.); 2 miejsce Szustówna; 3-cie Kräterbluth; 4-te Kaniówna (z PBK.); 5-te Wójcicka (ZHP.); 6-te Kurekówna (ZHP.); 7-me Sierżega (PBK.); 8-me Babirecka (PBK.); 9-te Krajewska (PBK.); 10-te Maksymowiczówna (PBK.); 11-te Barduowa (PBK.); 12-te Deniszczykówna (PBK.); 13-te Mogilnicka (PBK.); 14-te Ochmanówna (PBK.); 15-te Winiarczykówna (PBK.); 16-te Nodzyńska (PBK.); 17-te Starywna (Strzelec); 18-te Aurzecka (PBK.); 19-te Romanówna (PBK.); 20-te Seretna (Strzelec); 21-sze Królówna (PWK.); 22-gie Meńczukówna (PBK.); 23-cie Kozdrewiczówna (PBK.).

W konkurencji o mistrzostwo kursu na 25 mtr. zajęły miejsca:

1-sze Szustówna Irena, 2-gie Jana, 3-cie Kräterbluth.

Poza konkursem 49 punktów na 50 możliwych osiągnęła p. Błotnicka (PBK.).

Organizacja zawodów spoczywała w rękach Komendantki Kursu p. Gródeckiej Ewy i instruktorki Raczyńskiej Zofji i szefa kursu Kuzanówny Mariji.

Powyższe zawody zaszczylił swoją obecnością Obwodowy Kmdt P. W. 40 pp. kpt. Błotnicki Adam, który wyznaczył fachowe kierownictwo zawodów oraz udzielił potrzebnej broni i amunicji.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 1. i 2. grudnia...

Cechy charakteru. — Jakim będzie. — Wady i zalety. — Co mu grozi.
Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 1 GRUDNIA,

jest przyjacielem pokoju i sprawiedliwości.

Dobroduszny, gładki i bardzo ludzki — zawsze gotów jest do pomagania tym, którzy na to zasługują i do popierania słusznej sprawy.

Interesują go kwestie prawne, lubi czystość i porządek, ma uznanie dla panujących obyczajów i ogólnie przyjętych zaopatrywań. Nie znoś dysharmonii i brzydoty w swym otoczeniu; nie lubi również wszelkich złościwości i niespołecznych poglądów.

Posiada naturalne uznanie dla wszelkiego prawa i religii; życzliwie jest również nastrojony względem ceremonii, rytuałów, wszelkiej etykiety. Czasami nawet daje się zbyt zbytnio wiązać rozmaitym formalnościami.

Jest to przyjaciel spokoju, prawa i sprawiedliwości i rzadko kiedy wstępuje w spór — a wówczas ma do tego zawsze jakieś powody idealne.

A jednak daje się w nim również zauważyć pewna czujność i nieufność w stosunku do innych — a również i w stosunku do samego siebie — która może takiego człowieka doprowadzić do rozmaitych złudzeń właśnie wtedy — kiedy specjalnie pragnąłby ich uniknąć.

Jego natura jest entuzjastyczna, bardzo impulsywna i nawet dość uparta — ma on bowiem zupełnie określony cel w życiu, do którego dąży — a wszystko inne musi się temu podporządkować.

Czego się strzec winien? Z powodu swej zbyt małej praktyczności może być narażony na przykrości lub straty.

Ma on specjalne skłonności do rozwijania w sobie wyższych zdolności umysłowych, zwłaszcza w kierunku wiedzy ścisłej.

Dziecko urodzone dzisiaj — jest bardzo wrażliwe i uczuciowe; natura jego potrzebuje serdecznego otoczenia. Oziębłość lub obojętność wywiera na nie wpływ szkodliwy, a doznane rozczarowania ujemnie odbijają się na charakterze.

Lubi towarzystwo innych dzieci, a nie rzadko wyróżnia przytem jednostki uosławione lub potrzebujące pomocy i stara się je otaczać swą opieką.

Jego sympatie są bardzo wszechstronne i wszystkim dookoła chętnie okazuje swą życzliwość. Jest to uosobienie rzadko spotykane w naszych warunkach, gdzie przeważa zacięty krytycyzm i nadmierny przerost osobowości — to też rodzice powinni ochraniać i rozwijać te cenne właściwości w swym dziecku.

DNIA 1 GRUDNIA URODZILI SIĘ:

Pan Prezydent Ignacy Mościcki, książę Adam Czartoryski, wybitna postać z epoki stanisławowskiej, Anna Combaud, księżniczka bizantyjska, pierwsza historyczka królowa angielska Aleksandra — matka obecnego króla, Mikołaj Karamzin — historyk rosyjski i Victor Margueritte — literat francuski.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 2 GRUDNIA,

dąży do osiągnięcia dobrego stanowiska.

Jest to natura dość sympatyczna, umiejętnie przystosowująca się, o bardzo znacznych zdolnościach naśladowczych.

Świeci wprawdzie światłem odbitem, ale zdolności swe rozciąga tak lekko i z taką gracją, a zwłaszcza wszędzie tam, gdzie mogą one zostać należycie ocenione — że może nawet uchodzić za człowieka wybitnego, zdobyć sławę, bogactwo i zaćmić innych ludzi w tej sferze, w jakiej się obraca.

Nie jest on skłonny do zagłębiania się w rozmaite subtelności analiz intelektualnych — a świat nie jest dlań problematem.

Nie zastanawia się zbyt nad swymi czynami — a mimo to spotyka go w życiu powodzenie.

Chętnie wierzy w swą gwiazdę, i pod tym względem ma rację — gdyż urodzenie dzisiaj jest pomyślnem.

Posiada wysokie ambicje — ale obdarzonym jest również doskonałymi zdolnościami praktycznymi i wykonawczymi.

Umysł jego jasny i bystry — orientuje się doskonale w sprawach życiowych i łatwo asymiluje nowe idje i metody.

Czasami bywa nieco bojaźliwy i niepewny — ale przy łada okazji okazuje znowu krawcową odwagę i zuchwałość — zwłaszcza gdy zostanie podrażnionym.

Posiada zdolności organizatorskie i dąży do osiągnięcia potęgi. Nazewnaż występuje jako przedstawiciel powagi i autorytetu.

Jakie są jego wady? Łatwość z jaką się obraca w życiu czyni go nadmiernie zarozumiałym, dumnym, a nawet pozornie bezwzględny w stosunku do tych, których potrzeb nie może zrozumieć.

Czego się strzec winien? Aby nie różnić się zbyt w swym zdaniu od innych, i z tego powodu nie narażać się na spory i kłótnie.

Zazwyczaj interesuje się sportem i potrafi być doskonałym rybakim, jeźdźcem, strzelcem, tenisistą — wykazuje wogóle zamiłowanie do wszelkich zajęć na powietrzu, jak poszukiwania geologiczne, wycieczki w góry, podróże konne.

Wogóle wywierają nań wpływ przyciągający zajęcia, wymagające nieustannego ruchu, treningu, lub też opiekowania się zwierzętami, które lubi tresować — najczęściej są to konie i psy.

Przebywanie stałe w zamkniętych pokojach wywiera nań wpływ przynęblający. Natomiast gdy sam może rozkoszować się do woli ruchem na świeżym powietrzu — wówczas odczuwa silne współczucie względem osób zmuszonych do pracy w zamknięciu. Chciałby wówczas im dopomóc, zmniejszyć godziny ich zajęć i poprawić warunki, w jakich pędzą swe życie. Ta chęć dopomagania uciśnionym może nawet zrobić z niego reformatora społecznego.

DNIA 2 GRUDNIA URODZILI SIĘ:

Franciszek Ksawery Dmochowski — poeta, tłumacz Homera, Pierre Waldeck Rousseau, francuski mąż stanu, Paul Moldenhaer — niemiecki minister finansów, Heinrich v. Sybel — historyk, i Alexandre Chatrian — literat francuski (Erekman-Chatrian).

Jan Starża Dzierżbicki.

Sensacja w Hollywood.

Markiz porzucił Głorję Swanson dla innej aktorki.

(xy) Artystka filmowa Głorja Swanson, która przeprowadziła niedawno rozwód z swoim trzecim mężem, Henrykiem markizem de la Falaise, podając jako powód, że mąż opuścił ją w sposób złośliwy, ogłasza obecnie w prasie amerykańskiej list markiza, z którego

wynika, że markiz nie chciał istotnie wrócić do niej, aby podjąć współzycie małżeńskie. List ten, który stanowił podstawę wyroku sądowego w procesie rozwodowym, brzmi następująco: „Dnia 7. listopada 1930. Droga Głorja! Zastanawiałem się nad sprawą, jak mnie o to prosiłaś i z przykrością muszę ci donieść, że nie wrócę do domu. To postanowienie moje jest nieodwołalne. Henryk”.

Markiz opuścił swoją żonę dla innej kobiety. Jest nią artystka filmowa Konstancja Bennett, którą zamierza poślubić. Miss Bennett wyuczyła markiza gry filmowej i wykształciła go tak znakomicie na artystę filmowego, że pewna amerykańska wytwórnia filmowa zamierza oddać markizowi główną rolę w pewnym filmie dźwiękowym, będącym kopią amer. filmu na język francuski. Markiz posiada w Hollywood przezwisko Hank. Jest on bardzo popularny i wystąpi prawdopodobnie pod tym pseudonimem.

Kącik humorystyczny.



— Ach, przepraszam papeciu, myślałem że śpisz!

FILOZOFJA.

Ojciec: — Moryc, co studjujesz w Paryżu?

Syn: — Filozofję.

Ojciec: — Oj ty głupi, nie mogłeś pójść na chemię?

Syn: — Co za różnica?

Ojciec: — Słyszałem już, że zakładają fabryki chemicznych wyrobów, ale kto założy fabrykę filozoficznych wyrobów?

CIEKAWOŚĆ.

Doktor: — Nie znam żadnego środka, któryby odzwyczaił męża poniżej mówienia przez sen.

Żona: — Niech mu więc pan da przynajmniej środek, aby mówił wyraźnie.

KRETYN.

Mała dziewczynka wchodzi do pokoju, w którym czeka wielbiciel starszej jej siostry. Dziewczynka zapytuje go poufale:

— Czy ty się nazywasz Kretyn?

— Kto ci to powiedział?

— Tato pytał się właśnie Anny, czy ten kretyn jest już znowu.

POTRWA DŁUGO...

Uczeń szwajski: — Proszę pana, przyszedłem z rachunkiem.

— Nie mam dziś pieniędzy. Przyjdź kiedy indziej.

— Majster powiedział, że bym nie odszedł, póki pan nie zapłaci.

— A to się twój majster zdziwi, gdy wrócisz. Nie spodziewa się pewnie, że przez ten czas tak urośniesz.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki Dr. Henryk Spund - Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) kliniki dermatolog, w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — pl. Marjacki 10 II. p., drugie wejście Sobieskiego 1.7
Poczekalnie separatkowe. Telefon 51-68. 47892

Dr. ZOFJA WEPPE

Choroby skórne i weneryczne od 3-4. Kosmetyka lekarska od 12-1 Trwale usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje zmarszczek, blizn. — Leczenie żylaków.

Diatermia. 44920 JANOWSKA 26, tel. 25-19

Specjalistka chorób skór. i wener. b. Sek. Państw. Szpitala Powszechnego Dr. FRISCH-SAWICKA ordynuje dla kobiet od 2-6 ulica Łożyskowska 9 (naprzeciw Kawiarni Szkockiej), telef. 81-03. 47555

Specjal. chorób skór. i wener. Dr. GOLDSTEIN

b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszewskiego 3. Tel. 31-42. 47872

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycznych.

Dr. I. Löwenheck Trybunańska 4 (obok Rynku), powrócił — telef. 48-11, ord. od 8-9 i 3-6. 6012

Skórne, wener., seksualne (niemoc płciową) i kosmet. leczy od 8 1/2-11 i 14-18, niedzielę i święta. 10-11

Dr. E. Durdełło — b. lek. klin. zagr. — Sykstuska 22, III. p. Winda do dyspozycji. 6011 Telef. 38-90.

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

DR. SCHWARZ ul. Słowackiego 4 Telef. 16-61. 46632

Usuwanie plam, brodawek, znamion, włosów. Elektro- liza, diatermia i lampy kwarc. Leczenie żylaków.

Zł. 10 BUDZIKI 6122 Zł. 12

uregulowane, z gwarancją, tylko u znanej firmy
B. Grünberg, Lwów, Sykstuska 4.

Podarek Św. Mikołaja.

Gdy sen dziecięcy zamknie oczęta
I o aniołkach śni uśmiechnęta
Św. Mikołaj w niebie rozmyśla
Co grzeczny dzieciom w podarku wyśle.
I wnet na ziemię aniołem stróżem
Staruszek wysłał list bardzo duży:
A które grzeczne, nie broi, nie psoci
Dostanie wielką paczkę łakoci.
A które dziecko nie słuca matki
Otrzyma różgę bez czekoladki,
Na drzewko śliczne da sortymenty
Dobrym dzieciakom Mikołaj Święty,
A kto chce wiedzieć — każdy się dowie:
u PODHALICZA, Rutowskiego 4. we Lwowie!

OSZCZĘDNOŚCIOWE

PIECE

KAFLOWE przenośne i stałe
Patent Nr. 15225 i 19095
KAFLE i t. d. — dostarczają

ZAKŁADY CERAMICZNE

„HALIS” w Warszawie

ODDZIAŁ WE LWOWIE 47886

ul. Trzeciego Maja 11 (w podwórzu).

Zł. 30 Na św. MIKOŁAJA Zł. 30

ZEGAREK ZŁOTY 14 karat. — Zł. 30
ROPSCHITZ, ul. Sykstuska 16. 60109

NA RATY! 5851 ZA GOTÓWKĘ!

MEBLE — dywany — otomany, kanapki, łóżka składane — wkłady — poduszki z trawy morskiej i włosów. — firanki, portjery, chodniki, kapy, oraz wszelkie urządzenia dekoracyjne — poleca najtaniej

E. KORENBLIT Lwów Brajerowska 4.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

L. M. 149.958/30.

W. II/2.

We Lwowie, dnia 22. listopada 1930.

OGŁOSZENIE.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa wzywa niniejszem po myśli § 30 Rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 3. listopada 1927 (Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 913) wszystkich P. T. właścicieli placów niezabudowanych na terenie miasta Lwowa do przedłożenia w terminie 8-dniowym w odnośnych Komisarjatch dzielnicowych deklaracji do wy- miaru państwowego i gminnego podatku od pla- ców niezabudowanych. Dokładnie wypełnione for- mularze deklaracji, w których należy podać między innymi obszar placu w metrach kwadratowych, przeznaczenie placu i wartość szacunkową tegoż w złotych, winne być podpisane przez właściciela placu niezabudowanego z podaniem dokładnego adresu miejsca zamieszkania, a podjąć je należy w godzinach urzędowych w odnośnych Komisarja- tach.

6120

Wiceprezydent miasta:
WIKTOR CHAJES w. r.

Nie wyrzucaj swoich pie-
niędzy, kupując tandetę!
Kup u źródła

MEBLE

stylowe i pojedyncze własnego
wyrobu. Przepiękne jadalnie, sy-
pialnie, meble tapicerowane, sofy,
otomany, bufalki, garnitury, krze-
sla najtaniej na 24-miesięczne raty
poleca

SANDKER

Lwów — Zamarstynów
LWOWSKA 58.
Stolarnia-Tapicernia

Każdemu kupującemu po roku od-
nawiamy bezpłatnie meble. 47866

As?

to marka najlepszych francuskich
PREZERWATYW.

Asy są ciekawe i trwałe.
Tuzin 4 zł. i 5 zł.

Wysyłka prowincjonalna dyskretna

„Chirurgia” 5846
Lwów, Jagiellońska 15. Tel. 42-73.
Za ten wycinek i sztuka gratis.

Czas odnowić przedpłatę!

Kupno-Sprzedaż

KRYMSKIE piękne futro,
prawie nowe i żakiet sel-
skinowy, tanio do nabycia
Senatorska 6, parter pra-
wy, od 11-5 i 5-7. 47842;

SZATA tanio do sprzeda-
nia. Złocianek 14, za Szko-
łą Przemysłową. 47843;

JASNY antyczny Bider-
majer, salon, kupię. Ofery
ty pod „Gotówka” Admin.
Wiek. 47845;

TANIO sprzedam maszynę
do krajania synek marki
„Berckel” w bardzo do-
brym stanie. Wiadomość:
Szeptychich nr. 24. Skład
wędlin. 47678;

FORTEPIANY, PIANNA,
na różne ceny, pierwszo-
rzędnych fabryk, najnow-
sze modele z gwarancją —
sprzedaje najtaniej Hanak
Piłsudskiego 21, I. piętro,
tel. 35-45. 47589

URZĄDZENIE składu han-
dlowego oraz biura z ka-
są, sprzedam korzystnie —
ewent. z najemnym lokalem w
centrum. Listy do Admin.
Wiek. pod „Lokal 33”. —
47221

ZA ZŁOTO, srebro, bry-
lanty, paci najwięcej Os-
wald Mandl, Sykstuska 33
47094

KUPIĘ nową kamienicę,
gotówka pięć tysięcy dol-
arów. Listy pod „Rapid”
Admin. Wiek. 47507

UL. SNOPOWSKA 1. 49,
willi, 5 pokoi wolnych —
ogród do sprzedania. Wia-
domość na miejscu, od
godz. 11-13. 47575

KUPIĘ za gotówkę forte-
pian lub pianino każdego
rodzaju, placę najwięcej.
Kopernika 26, Skleniarski.
47627

JEDNO piętrowkę nową,
komfort, 4 pokoje, kuchnia
wolne, ewent. obok par-
cele sprzedam. Tomaszew-
ski, Piaskowa 14, g. 2-4;
47504

FORTEPIAN Förster oka-
zyjnie do sprzedania. Han-
dlarz wykluczeni. Sobin-
skiego 10, drzwi 12, mie-
dzy 3-5. 47633

FORTEPIAN sprzedam lub
wypożyczę. Wiadomość: Ba-
torego 11, parter lewy. —
47471

NADESZŁY najnowsze Fi-
ranki, Portjery, Obrusy
brokatowe po cenach fa-
brycznych. Engländer, —
Rynek 8. 45959

DZIECIĘCA garderoba, —
ogromny wybór. „SPORT”,
Plac Halicki 3. 47454

POWÓZ prawie nowy, lek-
ki ewent. na jednego ko-
nia, skórzane wyście-
lenie, okazynie do sprzedania.
Schönfeld, Snopkowska 46,
Cegielnia. 47730

FORTEPIAN „Schmida”,
króciutki, krzyżowy, praw-
dziwie dobry, sprzedam
bardzo okazynie. Koper-
nika 26, Skleniarski. 47118

NIEMOWŁĘCE wyprawki,
wybór bogaty. „SPORT”,
Plac Halicki 3. 47455

SPRZEDAM piżmowa fu-
tro, palto czarne nowe —
skrzypce i dęzbien. Chmie-
lowskiego 15, II. piętro.
Raab. 47521

KILKADZIESIAT kilogra-
mów pierwszorzędnego o-
leju automobilowego, uży-
wanego najwięcej 500 km.
nadającego się do smar-
owania maszyn parowych,
starych aut lub t. p. oka-
zyjnie w całości lub czę-
ściowo do sprzedania. —
Wiadomość od godz. 15
do 17-tej Sokoła 4, portier
wskaże. 9275

RATAŁNA sprzedaż par-
celi przed rogatką Zieloną
Oberżyńska 8, m. 6. 47246

SZKIEŁKA niepekające do
lamp naftowo żarowych. —
„Kronos”, „Lumen” plac
Marjacki 4. 47687

MASZYNĘ do robienia
pończoch nr. 8, sprzedam.
Hofmanna 28, dozorca. 47728

SZTYCZY starsi i dużo
drobiazgów antycznych —
sprzedają tanio; — proszę
wstąpić oglądać. Jarosze-
wski, handel starożytności
Romanowicza 9. 47732

KUPIĘ konia (klacz) ład-
nego, spokojnego. Leszc-
czyńska, Wałowa 23, Lwów
tel. 202. 47721

SAMOCHOZY 4 i 5 oso-
bowe z nasadą, okazynie
sprzedam. Wiadomość: Zna-
stępstwo samochodów —
„Praga”, Jagiellońska 1. 7.
47871

Wolne posady

SIŁY z wyrobieniem ry-
sunkowym (retusz fotograf-
iczny) przyjmie Książnica
Atlas, Zgłoszenia między
11-13 w biurze, Łyczakow-
ska 5. 47496

KEJNERA młodego, star-
szego praktykanta bufeto-
wego lub młodego pomo-
cnika, poszukuje. Jasno-
górski, Janowska nr. 4;
47737

SLUŻĄCA, umiejacą goto-
wać z dobrymi świade-
ctwami, do wszystkiego,
przyjmie zaraz. Leona Sa-
piehy 67, III. p., strona
lewa. 47603

ZASTĘPCY reprezentują-
cego się wprowadzonego w
branży odzieżowej, poszu-
kuje „Ellen” Chorażczyzna
nr. 11 A. 47591

PORTJERA dla domu, z
świadectwami za kauceją,
poszukuje. Praktyka Ślars-
ka wymagana. Listy pod
„Portjer” Admin. Wiek. 47683

DWIE dziewczynki z do-
brogo domu, z ukończoną
szkołą wydziałową, wyzn.
rzym. kat., przyjmie do
praktyki handlowej powa-
żna firma handlowa. Listy
pod M. Z. O. do Admin.
Wiek. 47514

POSADE rentowną otrzy-
ma osoba wnosząca do han-
dlu kilka tysięcy. Oferty
do Admin. Wiek. pod „Za-
bezpieczenie hipoteczne” —
6104

POKOJOWA potrzebna —
ul. Św. Michała 8, boczna
Kościeuski. 47888;

CHŁOPAK do ciężkich ro-
bót potrzebny. Zgłoszenia
„Schronisko” Boimów 29,
od 9-11 rano. 47887;

SLUŻĄCA do wszystkiego,
z dobrymi świadectwami,
natychmiast poszukiwana.
Jungowa, Gródecka 1, 14,
II. p. 47875;

PANNA do magazynu pa-
piernu zostanie przyjęta.
Stanisław Abl, Legionów
nr. 11. 47808

ZDOLNI, energiczni agen-
ci, zgłaszają się Kochanow-
skiego 7, II. piętro, nr. 3;
Raab. 47870;

MŁODA służąca do wszy-
stkiego potrzebna. Sykstus-
ka 44, II. piętro na pra-
wo. 47863;

POSZUKUJE intel. zdru-
żać uceciwą dziewczynę do
dwójki dzieci na prowinc-
ję. Zgłoszenia: Krasiń-
skiego 33, I. p., p. Iwii-
ska. 47854

ZDOLNI intel. ajenci, do
odwiedzania biur, poszu-
kiwani. Listy do Admin.
Wiek. pod „Wielki do-
chód”. 47855;

INTEL. dziewczyna potrze-
bna do pokojów. Listopada
nr. 93, I. p. 47861;

SLUŻĄCA do wszystkiego,
tylko z dobrymi świade-
ctwami, czystą i spokojną,
przyjme natychmiast. Ul.
Gródecka 67, Restauracja
Rada. 47571;

PRZEDSIĘBIORSTWO
handlowe, przyjmie kore-
spondentkę polsko niemiec-
ką, biegłą stenotypistkę,
oraz samodzielną buchal-
terkę, tylko chrześcijanki.
Listy pod „Chrześcijańska”
Admin. Wiek. 47643

BIURO poszukuje młodej
siły biurowej, piszącej
biegle na maszynie. Zgło-
szenia osobiste wraz z pi-
sem curriculum vitae
„Progress” Biuro Handlo-
wo — Przemysłowe, ulica
Kopernika 5, w godzinach
od 5-7 wiecz. 47664

CHŁOPAK do lat 15, na
praktykę do drogerji, zo-
stanie przyjęty. Drogerja,
Kopernika 14. 47677;

POSZUKUJE służącą zu-
pełnie samodzielną, z do-
brogo gotowaniem, z do-
brymi poleceniami, bez-
względnie uczciwą do 2-ga
osób. Zgłoszenia: Schlicka,
Gródecka 62, II. p. 47692;

POSZUKIWANI zastępcy-
akwizytorzy we wszy-
stkich miastach, dla przy-
jmowania zamówień — na
szyby emalowane. Zna-
bek stały, poważny. Zgło-
szenia: Firma P. Motelow-
ski, Włocławek, Królcwie-
cka 18. 6101;

PANIENKĘ wynęsz szyba
kroju, wywołę. Potockie-
go nr. 10. 47458;

SLUŻĄCA potrzebna do
wszystkiego, uczciwa, do
dwójki osób. Kober, Sien-
kiewicza 2. 47815;

LEPSZA starsza osoba z
dobrymi świadectwami, —
poszukiwana jako docho-
dząca do jednej pani na
pół dnia od wpół do 8 do
3-ciej. Wymagane sprząta-
nie, gotowanie na kuchni
gazowej. Listy do Admin.
Wiek. pod „Dom katoli-
cki”; załączyć odpisy świa-
dectw, bez odpisów świa-
dectw listy nie będą uw-
zględniane. 47821;

NA STAŁĄ gałę, przy-
jme manikurzystkę, siłę
pierwszorzędną. Przyjrz.
Kazimierzowska 16. 47824

ZDOLNEGO pomocnika —
ewent. starszego prakty-
kanta fryzjerskiego z on-
dulażą, przyjmie Fintel,
Lewandówka. 47835;

SLUŻĄCA do wszystkiego,
poszukiwana. Krausowa —
pl. Marjacki 7, I. p. 47837;

POSZUKIWANA — dobra
kucharka z długimi świa-
dectwami od 10. grudnia:
Przedstawić się do g. 10
przedpół. i od g. 2-4 po-
łudniu. 47841;

„ZOFJA” Chmielowskiego
nr. 2, II. p. Zdolna haf-
ciarka, toledziarka, męz-
ka karka, panna do szycia
damska bielizna, zostanie
na dobrych warunkach
natychmiast przyjęta; po-
sada stała. 47701;

KUCHARKI RESTAURA-
CYJNA potrzebuje zaraz
Justian Helena, Czarnie-
ckiego 10. 47903;

ZWINNA czysta dochodzą-
ca potrzebna. Świade-
ctwa wymagane. Plac Bernar-
dyński nr. 2, I. p., drzwi
nr. 2. 47902;

SLUŻĄCA do wszystkiego,
potrzebna. Piekarska 16, —
frontowe schody, II. pię-
tro, drzwi 5 A. 47897;

DZIEWCZĘTA do ozdób
choinkowych potrzebne. —
Chmielowskiego 11 A. 47908;

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój dla pań przy rodzinie. Pl. Bernardyński 1. 2, II. p., na prawo. 47492

POKÓJ wspólny dla intel. panienki biurowej, zaraz do wynajęcia. Leleweja 7, parter prawy. 47574

DWU osobowy komfortowy pokój ewent. utrzymanie, zamieszkałym, wynajmę. Łazarza 8, m. II. 47575

MAGAZYN 50 m. kw., z pokojem na biuro i podwórzem do wynajęcia. Zamarynow, Lwowska 1. 20; 47594

ŁADNY pokój i kuchnia, w suterynach do wynajęcia od zaraz przy ulicy Waryńskiego 24, oraz dwa pokoje, każdy z osobnym wejściem, na I. piętrze od zaraz do wynajęcia. Wiadomość w miejscu na parterze. 47593

POKÓJ umeblowany, słoneczny, front, przy starszej pani do wynajęcia. — Wiadomość ul. Potockiego nr. 102, II. p., na prawo. 47523

DWA POKOJE z kuchnią za łączakowską rogatką do wynajęcia. Kowalczyk, — Ormiańska 3, III. 47472

POKÓJ frontowy, słoneczny, elegancko umeblowany, zaraz wolny. Kadecka 1. 6, II. p. na prawo. 47439

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Bogdanówka 83, Kaminieska. 47829

POKÓJ umeblowany ulica Kurkowa 14, lowy parter, od pierwszego. 47810

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, czynsz miesięczny Wiadomość: Katz, Jato-wice. 47869

POKÓJ umeblowany, ulica Gliniańska 2, II. piętro na lewo. 47873

POKÓJ osobny przy rodzinie lub wprost od gospodarza, poszukuje spokojna osoba. Listy Adm. Wiek pod „Ordonówna”. 47874

ŁADNY pokój, kuchnia — przedpokój z przynależnościami, wodociąg — przy tramwaju, do wynajęcia. Nowej Rzeźni 4. 47862

POKÓJ kawalerski umeblowany, osobne wejście, elektryka, wynajmę właściciel domu, Gródecka 75; 47851

POKÓJ z komfortem, do wynajęcia zaraz, Paulinów nr. 9. 47852

SŁIŹCZNY pokój, komfort, osobne wejście, urządzone z nadzwyczajnymi wygodami, wysoki parter, osobom na stanowiskach — zaraz do wynajęcia. Św. Anny 5, od 1-3. 47906

BEZ KONKURENCJI. LOKAL NA SKLEP SPOŻYWCZY w nowej dzielnicy willowej urządzonej przy dogodnej komunikacji wraz z mieszkaniem do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. pod „Dobra okazja”. 47907

POSZUKUJEMY 3 pokoje, z przedpokojem oraz obszerny magazyn w centrum miasta. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „Natchemiasz” do Biura ogłoszeń Buchstaba, ulica Jagiellońska. 47720

POKÓJ nieumeblowany — wchód z klatki schodowej, słoneczny, zaraz do wynajęcia. Heniuga 8 A. 47853

DUŻY pokój dla małżeństwa lub panienek. Ulica Zamajskiego 4, I. piętro, drzwi 4. 47857

WSPÓLNE mieszkanie dla pań w parterze z podwórzem wejście. Zimorowicza nr. 12. 47860

LOKAL na pracownię do wynajęcia, Sykstuska 34; Wiadomość u krawca. 47830

DO wynajęcia dla dwojga spokojnych osób suterena ala parter, wodociąg, gaz w mieszkaniu. Listy pod „Gaz” Adm. Wiek. 47831

DWA pokoje z komfortem lub pojedynczo dla małżeństwa lub kawalerów, zaraz do wynajęcia. Ulica Janowska 1. 52, II. piętro, Willman. 47832

POKÓJ kawalerski zaraz wynajmę. Kleparowska 9, II. p. 47846

1 LUB 2 pokoje umeblowane kawalerskie, osobne wejście, zaraz do wynajęcia. Pelczyńska nr. 7 A, II. p., drzwi 1. 47849

WYNAJME na biuro wielki pokój frontowy, Liebermanowa, Podleskiego 10, II. p. 47640

DO WYNAJĘCIA 2 i 3 pokoje z kuchnią, komfort. Potockiego 107, dojazd „4”, koniec Listopada, — przez Grochowską. 47900

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy umeblowany, nie krepujący, wchód klatka schodowa dla pań, panów lub małżeństwa. Teatynska 37, I. p., na lewo. 47896

ŁADNY pokój, niekrepujący, łazienka, telefon 92-36, Sakramentek 30, I. 47898

POKÓJ z osobnym wejściem do wynajęcia. Karpińskiego 9, III. p. na lewo, obok Techniki. 47899

POKÓJ z klatki schodowej natychmiast wynajmę. Sakramentek 32, III. p. — 47909

DWA pokoje umeblowane z usługą wynajmę. Sykstuska 49, parter. 47910

POKÓJ frontowy z częścią umeblowaną, Zyblikiewicza 22, parter. 47905

Kupno-Sprzedaż

GARNITURY jedwabne — kilimowe, Portjery, DY-WANY, Chodniki. Ceny oryginalne fabryczne. — WANK, plac Marjański 5, I. p. 6056

KORONKI klockowe. hafty sważarskie w wielkim wyborze, najtaniej Piepes, Boimów 7. 47137

FUTRO lekkie, dla szoferów, tanio sprzedam. Wiadomość: Dozorca, Długosza nr. 3. 47381

PIANINA

ŁÓŻKO kuchenne 14 zł. — połowe materacowe 24 zł. Siatkowe 40. Mosteżne 200. ZAKS, Ludęgo 6 tel. 79-99 47784

BRZYTWY z gwarancją



po zł. 8, 10, 12, 15 i 18 poleca LEONARD WANKE, Lwów, Krakowska 16. Tel. 46-18. Specjalny zakład szlifowania brzytwy i nielowania. 5745

SPRZEDAM piec automat magiel korbowy, urządzenie sklepikowe, ściankę drewnianą oszkloną. Pelczarski, Wyspiańskiego 40; 47333

FORTEPIAN krótki maho niowy Neuburgra, sprzedam. Kubessa, Rynek 1. 9 I. p. 47654

KOLEDY NA PŁYTACH kupuje się w chrześcijańskim składzie **LEONARDA WANKEGO** 6121 we Lwowie, ul. Krakowska 16, tel. 46-18.

DO SPRZEDANIA najładniejsza i najsolidniej zbudowana kamienica 4-robotowa, o największym komforcie w centrum miasta, wolna od podatków i należności skarbowe. Dochód roczny około 65,000 złotych netto. Wkład potrzebny 25,000 dolarów. — Zgłoszenia pisemne pod „Wprost od właściciela” do Adm. Wiek. 47826

KUPIE używaną lampę kwarcową. Dr. Babiś — Lwów, Hetmańska nr. 8, II. p. 47850

Dom Pończoch Boimów 26. Wielki wybór. 6068 Ceny sensacyjne.

SPRZEDAM realność z ogrodem 800 sążni, przy głównej ulicy przystanku tramwajowym, 12,000 dol. Wiadomość: Andrzejowski, Lwów, Bank Ziemiński ul. Kopernika 20. 47808

OKAZJA! Suknia koronkowa niebieska balowa — jasne męzki, czarna koronkowa, płaszcz sportowy i sukienka (jasna) — do sprzedania. Romanowicza nr. 11, II. p., drzwi 12, od godz. 4-8. 47819

ŻELAZNA KONSTRUKCJA OKIENNA częściowo oszklona, wymiaru 9 m x 3 m, nadająca się do hali maszyn, warsztatów mechanicznych lub innych tym podobnych celów, okazuje do sprzedania. Wiadomość: Sokoła 4, portjer wskaże. 9276

PASY młynskie używane w dobrym stanie kupię. Zyblikiewicza 38, I. piętro 47812

FIRANKI wprost u WY-TWÓRCY, muszą być najtańsze. WANK, plac Marjański 5, I. p. 6060

nowe KRAJOWE i ZAGRA-NICZNE od zł. 2.100 — na dogodne spłaty. Nowacki i Ska. Ulica Piłsudskiego 17. 5881

WROCŁÓW, dwanaście minut pieszo od stacji Zim-na Woda, sprzedaje parcelę podbudowlaną suchą, — ślicznie położoną od 80 dolarów wwyż za parcelę dwustu sążniową, ograniczoną słupkami betonowymi, spłaty miesięczne — trzyletnie. Prospekt, informację, Lwów, Karpińskiego 19, róg Sapiehy, powszednie między 5-6, — niedziele, święta 10-11.30. Telefon 57-44. 47782

REKAWICZKI i pończoszki zakupione we firmie „Maja” są najniższym podarunkiem od św. Mikołaja. „Maja”, Piłsudskiego 27 47777

FUTRO prawie nowo do sprzedania. Głowińskiego 1, 14, II. p. strona lewa — od 11-1. 47774

MATERACY NA RATY — 3 poduszki 30 zł., włosienne 75, Wkłady druciane 28. Otmiany gobelinowe 55 Kanapki rozkładane 55, — przyjmują przeróbki Fabryka ZAKS, Lіндеgo 6; tel. 79-99. 47733

DO SPRZEDANIA gramofon „Columbia”, siodło oficerskie służbowe używane, maszyna elektryczna do czyszczenia dywanów „Rotarex”, lornetka artystyczna sześciokrotna. Długosza 19, I. p. od 10-12. 47801

DYWAN perski około 10 metrów w kwadracie, rzadki okaz klubowy garnitur skórzany, gabinet męski, piękna jadalnia używana, okazuje do sprzedania. Wiadomość: Rynek nr. 42, firma Markiewicz, sklep korzenny. 47590

SKLEP korzenny z urządzeniem, pokój i kuchnia słoneczna, za czynszem na Sygnówce do odstąpienia. Wiadomość Lwów, Sykstuska 35, Guttmanowa. 47636

OKAZYJNIE sprzedaje — po znacznie niższych cenach ubrania marynarskie wielkości od 44 do 48 po 80 zł. Firma Słor — Rutowskiego 10. 47465

PODARKI na Mikołaja jak zegarki, wyroby z chińskiego srebra i biżuterię tanio nabyć można w firmie Steinbach, — Batorego 28. 47894

Małżeństwa

KAWALER, lat 27, posiada majątek 30,000, z braku znajomości, pragnie poznać pannę lub wdowę z posażem, do lat 30, z niższym wykształceniem w celu małr. Listy Adm. Wiek pod „Uczciwy”. 47844

WDOWA wyrobi intelig. mężczyźni ze studiami posiada bardzo dobrą, jeżeli się z nią ożeni. Listy pod „Niezapominajka” do Adm. Wiek. 47848

ZGUBY

ZGinęła czarna sukienka rattlerka, ucieły ogonek z ul. Nowej Rzeźni; odjąć za wynagrodzeniem ulica Terejarska 8, Skoplak. — 47835

WTOREK, zginęła suka żółta — biała (szpic); zna łazca odprowadzi za wynagrodzeniem Marki nr. 4; 47738

LEKARZ — A. Jungfer Lwów, Na Błonie 2 (vis a vis Kopytkowego) DENTYSTA Ord. w chor. zębów i jamy ustnej. Ceny przystępne. Warunki dogodne. Uwaga! Na Błonie 2. 6057

UNIEWAŻNIAM zgubił książeczkę Kasy Chorych, Lejzor Neumann, Zamarynow, Nowa 47. 47861

ZGinęła kotka popielata oddać za wysokim wynagrodzeniem. Zyblikiewicza nr. 22, parter. 47904

UNIEWAŻNIAM zgubił legitymację Kasy Chorych Mareni Mykittka. 47840

ROZMAITE

PRASA — introligatornia w szkole i domu komplet zł. 56. Deblessem Mielec. 6015

RAMKI tekturowe w różnych imitacjach — wysła Deblessem Mielec. 6016

POSZUKUJE dzierżawy restauracji lub handlu śniadankowego. — Zgłoszenia Bufet kolejowy Boryslaw. 6078

WODOCIĄGI, urządzenia gazowe i centr. ogrzewania, wykonuje Kone. zakład instalacyjny — Jan Głowacki, Lwów, ul. Bozna Dekerta 14, tel. 32-81; 47492

SAMOCCHODY OSOBOWE po niższych cenach na ślubny, wycieczki itp. jako też dziennie zamawiać można: „Lumen” pl. Marjański 4, tel. 26-90. 47076

PRZEROBIEŃ MATE-RACÓW wraz z dezyfekcją 7 zł., otoman, łóżek żelaznych. Fabryka ZAKS Lindego 6, tel. 79-99. 47735

NAJPIĘKNIEJSZE modele torebek damskich, wykonuje jedynie Barasz, pl. Bernardyński 2. 47877

WYTWÓRNIĄ Gorsetów — Janowska 1. 26, wykonuje gorsety, biodrówki, biustonosze po cenach konkurencyjnych. 47879

POZYCZKA 2,000 dolarów na pół roku potrzebna na pierwszą hipotekę lwowskiej willi, 2 proc. miesięcznie za pół roku z góry. Kancelaria adwokata Fabiana, Akademicka 16; 47865

ZASZCZYTNIENIE znany Salon sukien damskich, wykonuje sztywnie sukien od 10 do 40 zł., płaszczy od 25 do 40 zł. Potockiego nr. 10, 3 piętro. 47457

OBIADY z 3 dań po 1,20; kawa ze smietanką 20 gr. Nowo otworzona mleczarnia przy ul. Tarnowskiego 14. 47809

POSZUKUJE współpracownika, krawczyń z klientelą, celem prowadzenia pracowni mam odpowiednie mieszkanie, maszynę, manekin. — Listy pod „Manekin” do Adm. Wiek. 47826

ODNAWIAM MEBLE różnego rodzaju u siebie lub na miejscu po niskich cenach. Listy pod „Stolarz” Adm. Wiek. 47833

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 46881

SZUKAM stajnię na jednego konia. Moszkowicz, Kollataja 2. 47884

POLA 10 morgów w Sygnówce ad Lwów do wydzierżawienia. Wiadomość: Wohlmut, Lwów, ul. Na Błonie 52, od 2-4. 47888

DO wydzierżawienia bufet w Centrali drobnych kupców na przystępnych warunkach. Wiadomość codziennie od godz. 7-9 wieczorem w Sekretariacie — pl. Gołchowskich nr. 1; 47660

NAJTANIEJ wykonuje — hafty białe, kolorowe, monogramy. „Krajozemsta” Boimów 1. 47744

WSPÓLNIKA (czkę) celem kupna pięknego nowego domu w Zakopanem. poszukuję. Listy pod „Mały kapitał” Admin. Wiek. 47567

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 47901

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 47889

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, zadzwonić — dozoreczni wskaże. 47890

złe trawienie powstaje często na tle nerwowym. Kto nie chce spro-wadzić podrażniających skutków działania kofeiny, zawartej w napojach, winien pić znakomitą bezkofeinową, prawdziwą kawę ziarnistą:

KAWĘ HAG



PRAKTYCZNE PODARKI!

Swetry, bielizna damska, męska i dziecienna, Szlafroki, Batorego 6. Bluzki, Rękawiczki, Szaliki, Pończochy najtaniej w mag. Uwaga dla reklamy: Kombinacje kol. 6, Koszule nocne 7. — Klientom z prowincji polecamy się jako solidne źródło zakupu. 6040

Magazyn Kolpana, Piekarska 1

zawiadamia uprzejmie, że dla wygody PT. Publiczności otworzył

FILJĘ PRZY UL. HALICKIEJ 16

i poleca dla reklamy na św. Mikołaja i Gwiazdkę najpiękniejsze Pończochy, skarpetki i rękawiczki, oraz najlepsze trykotaże po znacznie niższych cenach. 6116

Ucieczka przed górą.



(xy) Na górze Ruchenstock koło Glarus w Szwajcarii osuwają się wielkie masy ziemi. Osuwanie się to postępuje bardzo powoli, grozi jednak poważnym niebezpieczeństwem położonej u stóp góry miejscowości Lienthal.

Rycina nasza przedstawia miejscowość Lienthal, którą opróżnia się z mieszkańców przy pomocy wojska, z obawy przed osunięciem się góry.

Z POWODU LIKWIDACJI HANDLU FIRMY

Tadeusz WITEK

Lwów, RUTOWSKIEGO 1.

Zupełna wyprzedaż

== NIZEJ CEN FABRYCZNYCH ==

wszelkich trykotaży, bielizny, rękawiczek,

pończoch, skarpetek i t. p. artykułów.

Zniżone ceny uwidocznił w oknie wystawowym.

Już za 100 zł. dobry Gramofon
z 5 PŁYTAMI

KUŁSZ W ZNANYM SKŁADZIE 47867

Leonard Wanke ul. Krakowska 16.

— Telef. 46-18. —

Najmilszy podarunek NA ŚW. MIKOŁAJA I NA GWIAZDKĘ

LOKALE

POSZUKUJE się pana na mieszkanie do urzędnika przebywającego stale w podróży, pokój z osobnym wejściem z klatki schodowej, ul. Krótka 5, I. p., naprzeciw kościoła św. Elżbiety u gospodyni tej realności. 47811:

POSZUKUJE pokoju z kuchnią za 3-letnim czynszem od gospodarza w przedwojennym domu, okoliczności. Listy Adm: Wiek pod „Sumiennosc”. 47814:

DO wynajęcia 2 duże frontowe nieumeblowane niekrepujące pokoje w willi z pełnym komfortem, za czynszem wedle umowy — ul. Boczna Dekerta 1 A; 47806:

POKÓJ z przedpokojem — dla kawalerów do wynajęcia z meblami lub bez tanio. Pijarów 44, właściciel, I. piętro. 47775

POSZUKIWANY od zaraz pokój lub dwa pokoje do kuchni w starej kamienicy w śródmieściu za czynszem z góry. Zgłoszenia: Firma Szkowron, Kopernika 3. 47787

TRZY i dwa pokoje do słońca z komfortem, boczna Półockiego do wynajęcia. Telefon 64-33. 47789

POKÓJ duży lub 3 mniejsze w centrum miasta, — parter lub piątro, może być w oficy, poszukuje na biuro. Łaskawe zgłoszenia Skomorowski ulica Chorażczyzna 27, Tel. 16-22 47686

POKÓJ elegancki, osobny, komfort, plao Bilczewskiego 3 drzwi 14. 47613

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje umeblowane, łazienka, elektryka, gaz, używanie kuchni. Wiadomość: — Batorego 11, parter lewy. 47470

POKOJU nieumeblowanego bezpośredniego, z wodą — ogrzewanego centralnie — niedaleko śródmieścia, poszukuje młody, niemniej zaradko zrównoważony kulturalny Polak, urzędnik naftowy. Adres i warunki do Adm. Wiek dla „Oka ziciela kwitu inseratowego nr. 47876”. 47876:

MIESZKANIE 4 pokojowe zpn. na I. piętrze w domkach na „Własnej Strzeczce” obok elektrowni, za normalnym czynszem od 1. grudnia do wynajęcia. Listy pod „Wygoda” do Adm. Wiek. 47816:

WILLA w najpiękniejszym położeniu w Jaremczu o 15 pokojach umeblowanych do wynajęcia na pensjonat. Listy pod „Jaremcze” Adm. Wiek. 47820

JEDEN lub dwa pokoje umeblowane do wynajęcia: Marka 4, parter prawy. 47817:

KAWALERSKI pokój z przedpokojem, dwa łóżka, do wynajęcia. Zadworzaska 32, u gospodarza. — 47822:

NA PODDASZU 1 pokój z elektryką za rocznym czynszem do wynajęcia. Ulica Ryckarska 5. 47823

LOKALU złożonego z jednej wgl. dwu ubikacji poszukuje poważne Stowarzyszenie w śródmieściu. Zgłoszenia: Skrzynka pocztowa 267. 47827:

POSZUKUJE pokoju pojedynczego tańszego lub wspólnego (z urzędnikiem lub technikami). Listy — tylko z podaniem warunków pod „Awu” do Adm: Wiek. 47856:

Poważne bielskie fabryki włókiennicze poszukują

we wszystkich miastach Małopolski, stale tamże zamieszkałych, uczciwych i pilnych

PRZEDSTAWICIELI — SPRZEDAWCÓW.

Bezpośrednia gotówkowa sprzedaż pierwszorzędných materiałów wełnianych wyłącznie tylko konsumentom Zgłoszenia do Adm. pod „Zjednoczone fabryki bielskie” z podaniem życiorysu oraz referencji. 6081

Chorzy uzyskają zdrowie

pijąc znane ze swej skuteczności

ZIOŁA lecznicze Dra BREYERA

działające nadzwyczajnie w chorobach:

piersiowych, reumatyzmie, żołądkowo-kiszkowych, nerwowych, padaczce, blednicy, nerwowych i pęcherzowych, kobiecych, sercowych, wątroby i przy nadmiernej otyłości.

Można nabywać niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym albo w wytwórni

„POLHERBA” Ska z o. o. Skrytka 48. KRAKÓW — PODGÓRZE.

Kto chce leczyć się ziołami — niech zażąda darmo w wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”. 4803

GRAMOFONY I PŁYTY

krajowe i zagraniczne, oraz PŁYTY

ostatnie przeboje od zł. 4 — poleca

Malwina Rosenman Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25.

Warunki najdogodniejsze. 5804

ŚNIEGOWCE I BUTY

dla DZIECI I MŁODZIEŻY

w nadzwyczajnym wyborze i po zachęcających cenach — poleca

PIERWSZY SPECJALNY MAGAZYN DZIECIENNEGO OBUWIA

AL - SA - DO

Lwów, SYKSTUSKA 19 5786

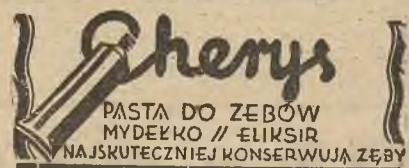
ZA GOTÓWKĘ! 5849 NA RATY!

ŁÓŻKA mosiężne i żelazne, Łóżeczka dziecięce oraz wkłady i materace poleca najtaniej

Fabryczny Skład ŁÓŻEK METALOWYCH

STEIL i Ska Lwów, KAZIMIERZOWSKA 28. Telefon 64-13.

Towary pierwszorzędných fabryk krajowych.



Centrala Pończoch PFAU, Rynek 19

najtaniej - bo wchód przez sień 5883